Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 19 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 316

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przed dalszą rekonstrukcją gabinetu.

Pogłoski o dymisji min. Miklaszewskiego i opozycja przeciwko min. Sikorskiemu.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł Stanisław Grabski, który, jak wiadomo, był delegowany do przeprowadzenia rokowań w sprawach konkordatu.

W godzinach wieczorowych odbyła się w Prezydjum rady ministrów konferencja ze współudziałem p. premjera Grabskiego ministrów Skrzyńskiego i Miklaszewskiego, na której p. Stanisław Grabski złożył relacje z wyników swej podróży.

Jak się dowiadujemy, wyniki te nie są zbyt dodatnie.

Podobno sfery Watykańskie nie chcą uwzględnić punktów rządu polskiego.

Wzwiązku z przyjazdem posła Stanisława Grabskiego do Warszawy mówią w kołach politycznych, jakoby p. minister Miklaszewski już złożył dymisję.

PIŁSUDCZYCY PRZECIWKO SIKORSKIEMU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej posłowie lewicy: p. Moraczewski (P. P. S.), p. Poniatowski („Wyzwolenie"), p .Śliwiński (grupa Bryla) zgodnie oświadczyli się przeciwko ministrowi Sikorskiemu.

Dowiadujemy się, iż p. Moraczewski wystąpił przeciwko p. Sikorskiemu nie powodowany instrukc. klubu P. P. S., lecz swoimi osobistemi zapatrywaniami.

Jak wiadomo, jest to epilog walki między Piłsudczykami a generałem Sikorskim

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWYCH MINISTRÓW.

Wczoraj o godzne 1 odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie ministrów: Thugutta i Sokala na ręce p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Zaprzysiężenie ministra Żychlińskiego odbedzie się dzisiaj.

Minister Ratajski złoży przysięgę po powrocie z Poznania.

KOMPETENCJE ZASTĘPCY PREMJERA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wobec różnych komentarzy, jakie ukazują się w prasie w związku z wejściem posła Thugutta do gabinetu jako ministra bez teki i powierzenia mu zastępstwa prezesa ministrów, zwróciliśmy się z prośbą o oficjalne wyjaśnienie, jaki jest stan prawny w podobnym wypadku.

Na podstawie dekretu Rady Regencyjnej z roku 1918.

Prezydent miał prawo z pośród członków gabinetu mianować wiceprezydenta gabinetu. Ten wypadek był właśnie w r. 1920 za rządów Witos-Daszyński. Inaczej przedstawia się rzecz obecnie. Konstytucja nasza nie zna stanowiska wiceprezesa gabinetu, natomiast art. 62 Konstytucji postanawia, że prezes Rady ministrów, w razie potrzeby, porucza swoje zastępstwo jednemu z ministrów. Na mocy więc tego artykułu premjer Grabski może poruczyć ministrowi Thugutłowi zastępstwo swoje w dowolnych rozmiarach i sam o tem decyduje. Tak się więc przedstawia sprawa w swei istocie.

NOWY MINISTER PRACY, P. SOKAL, OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 18 listopada.

Dzisiaj o ogdzinie 4 po południu p. minister pracy i opieki społecznej, Franciszek Sokal przybył do ministerstwa, aby objąć urzędowanie. P. min. Sokal pożegnał ustępującego ministra Darowskiego, poczem przyjął urzędników centrali ministerstwa i przemówił do nich w słowach następujących:

„Obejmując urzędowanie jako minister pracy i opieki społecznej, witam panów tem serdeczniej, że widzę wśród nich wielu kolegów i wielu przyjaciół z którymi współpracowałem. Ponieważ w ważnych sprawach służbowych muszę dziś jeszcze wyjechać zagranicę, rozpocznę urzędowanie dopiero po powrocie. Wskutek tego nie daję panom żadnych instrukcji, lecz proszę tylko o jedno, abyście panowie pamiętali, że wszyscy tutaj nie służymy ni ludziom poszczególnym, ani grupom, ani interesom, ani partjom. Służymy tylko Rzplitej. O tem proszę pamiętać. Zastępcą moim dla spraw wewnętrznych ministerstwa mianuję pana dyrektora departamentu Tadeusza Szubertowicza i proszę panów o taki szacunek i lojalność dla niego jakich wymagać będę dla siebie".

Po przemówieniu min. pracy i op. społ. p. Sokala, zabrał głos dyrektor urzędu emigracyjnego p. Stanisław Gawroński, składając nowemu ministrowi serdeczne powinszowanie z powodu objęcia stanowiska ministra i zapewniając go w imieniu wszystkich urzędników o gotowości pilnej i lojalnej z nim współpracy.

WYJĄZD P. SOKALA DO PARYŻA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 18 listopada.

Dzisiaj o godzinie 9,15 wieczorem min. pracy i opieki społ. p. Franciszek Sokal wyjechał do Paryża na sesje komisji arbitrażowej z art. 313 traktatu wersalskiego. Sesja ta będzie rozstrzygającą i zdecyduje o wysokości sumy, która ma być przyznana przez Niemcy Polsce dla dalszego prowadzenia instytucji ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku. Sprawa ta jest wielkiej doniosłości, gdyż w razie nie uzyskania odpowiednich funduszów dalszy byt tej instytucji byłby poważnie zagrożony.

Równocześnie minister pracy i opieki społ. p .Sokal podczas swego pobytu w Paryżu omówi z francuskim ministrem pracy Justin Godard sprawy wspólnie obchodzące oba ministerstwa, a przedewszystkiem sprawę polskiej emigracji do Francji, jak również sprawę regulowania czasu pracy.

Powrót p. min. Sokala do Warszawy spodziewany jest w końcu bież. miesiąca.

WYMIANA DEPESZ Z CZESKIM MIN. PRACY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 18 listopada.

Depesza czechosłowackiego ministra pracy do polskiego ministra pracy:

„Do J. E. P. Franciszka Sokala, ministra pracy — Warszawa.

Proszę przyjąć powinszowanie jaknajserdeczniejsze z powodu pańskiej nominacji na ministra pracy. Wspominam przytem z całym szacunkiem pańskie zasługi w międzynarodowej organizacji pracy i pańską działalność na konferencjach i w radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy, która była zawsze przyjazną i solidarną z przedstawicielami rządu czchosłowackiego.

(—) Habrman.

W odpowiedzi na powyższą depeszę p. minister Sokal przesłał czechosłowackiemu ministrowi pracy następujący telegram:

„Do J. E. Ministra Pracy Habrmana — Praga.

Jestem prawdziwie wzruszony pańską uprzejmą depeszą i proszę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie. Jestem przeświadczony, że ścisła i serdeczna współpraca pomiędzy przedstawicielami Czechosłowacji i Polski na terenie międzynarodowej organizacji pracy będzie dawała w przyszłości rezultaty pomyślne, jak te, które dała w przeszłości. Składając raz jeszcze jaknajserdeczniejsze podziękowanie za tak miłe przyjęcie we wspaniałej stolicy pańskiego kraju, proszę pana, panie ministrze o przyjęcie wyrazów mego szacunku i oddania.

(—) Sokal.

ZMIANY NA STANOWISKACH PODSEKRETARZY STANU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W kołach rządowych krążą pogłoski, że w ślad za rekonstrukcją gabinetu nastąpią zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu. Mowa jest o zmianie wiceministra spraw wewnętrznych oraz o nominacji podsekretarza stanu w ministerjum przemysłu i handlu. Na to stanowisko, jako kandydata wymieniają p. Widomskiego sekretarza komitetu ekonomicznego rady ministrów.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

CZY ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY?

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych wiadomość o rzekomej nominacji b. ministra pracy p. Darowskiego na stanowisko wojewody łódzkiego jest nie ścisła, a w każdym razie przedwczesna. Pan Darowski, który po poprzedniej swej dymisji został mianowany posłem Rzplitej w Moskwie, obecnie po ostatniej rekonstrukcji gabinetu znalazł się bez posady. Aby jednak obdarzyć zajęciem bezrobotnego ministra dano mu do wyboru stanowisko wojewody lwowskiego lub łódzkiego. Gdyby p. Darowski zdecydował się na to ostatnie, wówczas p. Garapich zostałby przeniesiony do Lwowa. Byłoby to dla Łodzi wielką stratą, gdyż p. wojewoda Garapich jest wyjątkowo do piastowania swego odpowiedzialnego stanowiska i dał się poznać nie od dzisiaj jako utalentowany organizator i administrator oraz jako człowiek o pokroju zachodnio europejskim.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA CZĘSTOCHOWY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pan premjer Grabski miał wczoraj konferencję z prezydentem miasta Częstochowy w sprawie pożyczki zagranicznej dla tego miasta.

POSEŁ WOJKOW U MARSZ. RATAJA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Nowy poseł sowiecki, p. Wojkow, złożył wczoraj wizytę p. Marszałkowi Ratajowi.

WIZYTA POSŁA SKIRMUNTA U CHAMBERLAINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 18 listopada.

Wczoraj po południu poseł Skirmunt złożył pierwszą wizytę oficjalną nowemu ministrowi spraw zagranicznych Chamberlainowi.

UDZIAŁ POLSKI W AKTYWACH BANKU AUSTR.-WĘGIERSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 18 listopada.

Udział Polski w aktywach banku austrjacko-węgierskiego ustalony poprzednio na podstawie przedstawionych banknotów na 15,876,221 kor. zł., powiększył się obecnie wskutek korzystnego wyniku procesu o 2,146,461 kor. zł.

Rząd polski, zastępowany przez d-ra Smólkę, szefa likwidacji w poselstwie polskiem w Wiedniu, otrzymał już w ostatnich dniach na tę dadotkową sumę asygnatę, opiewającą częściowo w dolarach (112,478), częściowo zaś na efekty w złocie (1,591,360 kor. zł), znajdujące się w skarbcu narodowym w Budapeszcie.

Odjazd marszałka Piłsudskiego do Sulejówka.

Kraków, 18 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj po południu w związku Legionistów odbył się podwieczorek wydany na cześć marszałka Piłsudskiego. O godzinie 7 wieczorem marszałek Piłsudski przybył do teatru Słowackiego. Publiczność przygotowała marszałkowi owacje. Z teatru udał się marszałek na raut do magistratu. Zebrało się grono przedstawiciele władz, generalicji i społeczeństwa krakowskiego. O godzinie 1-ej w nocy marszałek odjechał do Sulejówka, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Skandaliczny proces przeciw policji niemieckiej.

Wrocław, 18 listopada.

W gliwickim sądzie ziemskim rozpoczął się wielki proces przeciw urzędnikom policji kryminalnej niemieckiej, urzędującym na granicy wschodniej, polsko-niemieckiej, o przemycanie sposobem nielegalnym całych transportów obywateli polskich do Niemiec. Urzędnicy ci fałszowali dokumenty emigrantów z Polski i ze wschodu Europy za pewnemi dość wysokiemi opłatami. Zdarzały się wypadki, że całe pociągi były zajmowane przez tychże, którzy tym sposobem dostawali się w granice niemieckiego państwa. Głównemi bramami, przez które szedł szmugiel ludzki, były: Bytom i Zabrze, Przemycanie to trwało lat kilka.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW NADBAŁTYCKICH.

Helsingfors, 18 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzień 7 grudnia zapowiedziana została narada rzeczoznawców Finlandji, Polski, Łotwy i Estonji, przyczem przygotowany zostanie materjał do dyskusji na mającą się odbyć w Helsingofrsie w dn. 12 i 13 konferencji ministrów spraw zagranicznych tych państw.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **19** SRODA

Dziś: Elżb.
Jutro: Feliksa

Wschód słońca o g. 6.53
Zachód o g. 3.47
Wsch. księżyca o g. 6.13 pp.
Zachód o g. 9.13
Długość dnia 8.54
Ubyło dnia g. 750.

Z KOMISJI RADZIECKICH.

W poniedziałek, dnia 17 bm. pod przewodnictwem r. Stypułkowskiego odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji regulaminowo-prawnej, na którem zakończono rozpatrzenie projektu regulaminu dla komisji radzieckich.

Biskup Tymieniecki w Kapitule Orła Białego. W myśl dekretu nominacyjnego prezydenta Rzeczypospolitej ksiądz biskup Tymieniecki został mianowany zastępcą członka kapituły Orła Białego. (b)

Dalszy wyjazd robotników do Francji. W dniu jutrzejszym przyjeżdża do państwowego urzędu pośrednictwa pracy delegat misji francuskiej w Poznaniu w celu rekrutacji wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników na wyjazd do Francji. (b)

Ogólne zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi. Dziś w środę o godzinie 7 m. 30 odbędzie się ogólne zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi.

W sprawie budowy teatru. Podana przez niektóre dzienniki miejscowe notatka BIP'a, jakoby ministerstwo robót publicznych nie zatwierdziło planów budowy Teatru Miejskiego — jest najzupełniej bezzasadna i nie odpowiada rzeczywistości. Plany teatru, do dnia ukazania się notatki, wogóle jeszcze przedstawiane ministerstwu robót publicznych nie były i znajdowały się w miejscowej okręgowej dyrekcji robót publicznych.

Jak wynika z powyższego, wiadomości o zatwierdzeniu czy niezatwierdzeniu planów, których instancja decydująca w tej mierze jeszcze nie rozpatrywała są conajmniej przedwczesne.

Plany teatru przedłożone będą w ministerstwie robót publicznych w dniu dzisiejszym.

Posiedzenie delegacji. W sobotę dn. 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu wydziału opieki społecznej posiedzenie delegacji wydziału. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokółu posiedzenia delegacji z dn. 18.10 1924 r., 2) komunikaty, 3) zatwierdzenie regulaminów miejskich domów noclegowych, 4) sprawa pokrycia rachunku Łódzkiego Chrześcijańskiego Tw. Dobroczynności za odzież, dostarczoną dla pensjonarzy, umieszczonych przez magistrat w Domu Starców i Kalek, 5) wolne wnioski.

Z 1-go miejskiego zakładu kąpielowego. Przejęty w ubiegłą sobotę przez wydział zdrowotności publicznej 1-szy zakład kąpielowy przy ul. Wodnej, począwszy od dnia 19 listopada rb. będzie narazie otwarty tylko dla dziatwy miejskich szkół powszechnych.

Karetki pogotowia ratunkowego. Wobec wykończenia nowych samochodowych karetek pogotowia ratunkowego— wydział zdrowotności publicznej postanowił w dniu 22 listopada rb. dokonać aktu ich poświęcenia. Uroczystość odbędzie się o godz. 11 rano w gmachu pogotowia ratunkowego przy ul. Gdańskiej 83

Z miejskiej szkoły pracy. W dniu 16 bm. w miejskiej szkole pracy przy ul. Piotrkowskiej 115 odbyły się lekcje pokazowe dla rodziców dziatwy, uczęszczającej do miejskiej szkoły pracy. Lekcje takie odbywają się kilkakrotnie w ciągu roku.

Lekcje były przeprowadzone jednocześnie w 3 klasach, przyczem rodzice mieli możność przekonać się naocznie, jaki system nauczania stosowany jest w tej szkole.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku nr. 47 (podwójny) „Dziennika Zarządu m. Łodzi". Numer ten zawiera: Memorjał w sprawie budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi art. dr. E. Mittelstaedta — „Sprawy sanitarne miejskie"; sprawozdanie z 33 posiedzenia rady miejskiej; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast). Należy nadmienić, że w sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej zawarty jest in extense tekst uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką oraz umowy pomiędzy miastem a spółką akcyjną „Łódzkie towarzystwo elektryczne".

„Rosita, śpiewaczka ulicy".

—:o:—

Jubileuszowy film z Mary Pickford.

—x—

Głosy prasy warszawskiej.

W kinie „Nowym" wobec licznie zebranych przedstawicieli świata artystycznego i literackiego odbył się próbny pokaz nowego amerykańskiego filmu „Rosita, śpiewaczka ulic".

Twórca filmu jest Ernest Lubicz, ten sam, którego obrazy: „Anna Boleyn" i „Madame Pompadour" miały świetne powodzenie. I w tym filmie genjusz Lubicza stworzył arcydzieło przy współudziale znakomitej odtwórczyni tytułowej roli Mary Pickford.

Sceny o wysokiem napięciu dramatycznem, w których Mary Pickford okazała się prawdziwą mistrzynią, ustępują miejsca epizodom groteskowym, stwarzając widowisko barwne i ciekawe: Karnawał w Sewilli, wnętrza pałaców królewskich dały świetnemu realizatorowi możność roztoczenia przed widzem całego przepychu wystawy i niezliczonych tłumów. Nad wszystkiem góruje niezapomniana kreacja Mary Pickford.

„Kurjer Warszawski".

***

W kinie „Nowym" wobec licznie zebranych przedstawicieli świata artystycznego i literackiego odbył się próbny pokaz nowego amerykańskiego filmu pt. „Rosita śpiewaczka ulicy". Twórcą filmu jest Ernest Lubicz, ten sam, którego obrazy Anna Boleyn i Madame Dubarry miały świetne powodzenie. I w tym filmie genjusz Lubicza stworzył arcydzieło przy współudziale znakomitej odtwórczyni tytułowej roli Mary Pickford.

Sceny o wysokiem napięciu dramatycznem, w których Mary Pickford okazała się prawdziwą mistrzynią, ustępują miejsca epizodom groteskowym, stwarzając widowisko barwne i ciekawe. Karnawał w Sewilli, wnętrza pałaców królewskich dały świetnemu reolizatorowi możność roztoczenia przed widzem całego przepychu wystawy i niezliczonych tłumów. Lecz nad wszystkiem góruje niezapomniana kreacja Mary Pickford, tego bożyszcza widzów kinematograficznych całego świata.

„Kurjer Poranny".

***

Wczoraj w obecności prasy, władz i zaproszonych gości nastąpiło otwarcie sezonu zimowego 1924—25 r. w kinoteatrze „Nowy", Marszałkowska 125. Demonstrowano film amerykański wytwórni „United Artists Corp". pt. „Risita, śpiewaczka ulicy". Jest to obraz, który wykracza już z dotychczasowych ram kinematografu i przemawia do nas tak silnie, jak żywe słowo. Znakomita gra sławnej dziś na obu półkulach uroczej Mary Pickford i reżyserja Ernesta Lubicza przyczyni temu obrazowi długotrwałe powodzenie. Film został wykonany z okazji 30-letniego jubileuszu istnienia kinematografu. Po skończonym seansie publiczność dała wyraz swojego zachwytu i zadowolenia w oklaskach.

„Kurjer Polski".

***

W lesie fabrykatów ekranowych, mających na celu zaspokoić nudę gawiedzi wyrasta niekiedy bajeczny kwiat paproci, darzący skarbami piękna i ducha najwybredniejsze oczy. Dzieje się to wtedy gdy wzorowa wytwórnia związku amerykańskich artystów poszuka mądrego i poetycznego scenarjusza, który mieści w sobie łzy okrutnej tragedji indywidualnej i dziejowej a przez nie prześwieca triumfujący uśmiech szczęścia miłości,— gdy przepyszne tło bogatego dworu ponurych królów hiszpańskich wiąże się z czarodziejskim urokiem wspaniałego parku, w którym bawią się przepiękne damy— gdy pod wyśmienitą batutą reżyserską cały ekran drga szałem wesela karnawalowego — gdy cały zespół aktorski dobrany jest frapująco mądrze i krzesze iskry życia miłosnem oddaniem nawet najdrobniejszych ról — gdy w roli króla ukazuje się artysta, pierwszy po lat dziesiątkach fenomenalnie z postaci i gry przypominający fenomenalny talent polski Żółkowskiego — zwłaszcza dzieje się to wtedy, gdy bohaterką, wodzącą za nos króla, jest władająca Sezamem wdzięków mądrości mimicznej nieporównana, iedyna w swoim rodzaju Mary Pickford!

Gdy wychodzi się z teatru długo brzmią w uszach jej brawurowo odśpiewane pod czarowne dźwięki „Toski" Pucciniego — raz w swawoli — raz w żałobie, piosenki:

O ludu, swego króla sław!
On wszystkich nas zachwyca,
Chociaż mu bieg państwowych spraw
Zasłania każda spódnica...
O ludu, swego króla sław!
On wielki — z mocy nieba drwi...
To pływak jest — przebędzie wpław
Morze wylanej przezeń krwi!

Tym obrazem o rysach epopei psychosocjalnej godnie uczczono 30-lecie kinoteatru

„Echo Warszawskie".

Przeciwko pokrzywdzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Interpelacja posła Utty w sejmowej komisji oświatowej

Ostatnio prasa łódzka zajmowała się losem kierowników szkół powszechnych i ich wynagrodzeniem.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej poseł łódzki Utta zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra Miklaszewskiego z następującymi zapytaniami:

1) Na jakiej zasadzie kuratorjum łódzkie zdegradowało długoletnich kierowników na p. o. kierowników nauczycieli miejskich szkół powszechnych?

2) Na jakiej zasadzie kuratorjum łódzkie wstrzymało wypłatę wynagrodzeń dodatkowych za kierownictwo?

3) Na jakiej zasadzie kuratorjum łódzkie mianuje tylko kierowników do pełnych 7 klasowych szkół, podczas gdy ustawa przewiduje szkoły 2, 3 i więcej klasowe?

W odpowiedzi na to z polecenia ministra Miklaszewskiego zabrał głos wizytator ministerstwa p. Stypiński, który wyjaśnił, że do pierwszego zapytania, to wszyscy kierownicy, którzy otrzymali nominację przed wojną i od władz okupacyjnych, tj. od 1 października 1918 r. muszą być uważani jako stali kierownicy. Po 1 październiku 1918 r. ważne są tylko nominacje, które wydaje ministerstwo, wzgl. kuratorjum szkolne.

Co do drugiego pytania, to mówca oświadczył, że wstrzymanie przez łódzkie kuratorjum dodatku za kierownictwo polega na nieporozumieniu i ministerstwo niezwłocznie poleci wypłacić wstecz wstrzymane dodatkowe wynagrodzenie.

Co do ostatniego zapytania, to ministerstwo żadnego rozporządzenia w tej sprawie nie wydawało i kuratorjum łódzkie po zbadaniu tej sprawy otrzyma odpowiednie wskazówki. (b)

Baczność lokatorzy i sublokatorzy!

Kto zalega z opłatą komornego dłużej, niż 2 terminy, ten może być wyeksmitowany.

Centralny związek lokatorów i sublokatorów podał do wiadomości lokatorów, że w myśl nowej ustawy o ochronie lokatorów zaleganie z opłatą komornego dłużej niż 2 terminy (2 miesiące lub 2 kwartały) pociąga za sobą eksmisję.

Wobec tego należy pamiętać, aby w żadnym wypadku, nawet gdy właściciel domu pieniędzy nie przyjmuje, komornego nie zatrzymywać, lecz regularnie co miesiąc, względnie co kwartał należność za lokal przesyłać pocztą nawet w tym wypadku, gdy o wysokość komornego istnieje spór, lub gdy gospodarz nie dotrzymuje swoich zobowiązań.

W wypadkach sporu lub innych nieporozumień należy występować do urzędu rozjemczego, lub sądu, zaś komorne bezwarunkowo posyłać regularnie.

Jeżeli zgodnie z wymaganiem ustawy w bramie wywieszany bywa wykaz komornego i świadczeń, to należy posyłać również i należność za świadczenia.

W razie nieprzyjęcia pieniędzy wysłanych pocztą, należy je z powrotem z poczty podjąć, lecz w najbliższym terminie, tj. za miesiąc lub kwartał wysłać znowu wraz z nową należnością za komorne.

Dowody pocztowe należy skrupulatnie przechowywać jako dowód sądowy. (b)

Kto jest zwalniany z wojska?

Wiadomości poborowe z D. O. K.

Obecnie odbywa się w indywidualnych wypadkach zwalnianie rocznika 1902, oczywiście w miarę napływania rekrutów z wcielenia rocznika 1903.

Przy zwalnianiu pierwszeństwo mają szeregowcy rocznika 1902, którzy wysłużyli normalny okres służby, ochotnicy z roku 1920, oraz jedyni żywiciele, których podania o odroczenia przed wcieleniem z przyczyn formalnych nie mogły być przez władze poborcze uwzględnione.

W miesiącu bieżącym zakończone zostanie przypuszczalnie dodatkowe wcielenie popisowych rocznika 1903 do kontygentu październikowego.

Z dniem 4 kwietnia roku 1925 zostanie powołana do szeregów część rocznika 1903 w liczbie przewidzianej instrukcjami M. S. Wojsk.

Wbrew podawanym wiadomościom nieprzewiduje się narazie skrócenie normalnego ustawowego czasu służby dla szeregowych 1903, którzy zostanną wcieleni w kwietniu. (b)

Prezydent, który chciałby być ministrem, do prezydenta, który został ministrem.

W dniu wczorajszym magistrat m. Łodzi wysłał następującą depeszę gratulacyjną:

Minister spraw wewnętrznych
p. Cyryl Ratajski, Poznań.

Zarząd m. Łodzi, witając na nowem stanowisku pana ministra, wybitnego działacza samorządowego, wyraża ufność, że interesy samorządu miejskiego znajdą w nim zawsze orędownika i obrońcę, i przesyła serdeczne życzenia owocnej dla państwa polskiego pracy.

Prezyden m. Łodzi.

M. Cynarski.

Znów fermenty w Kasie Chorych.

Lekarze kasowi żądają podwyżki.

Wczoraj na skutek żądań lekarzy kasy chorych w sprawie podwyżki odbyła się konferencja między zarządem kasy, a delegacją lekarzy.

Na konferencji lekarze domagali się aby sprawę płat wyłączyć tymczasowo z umowy ogólnej i by zawarta została umowa cennikowa do czasu zawarcia umowy głównej, a następnie płace te będą uregulowane.

Następnie delegacja prosiła, by zarząd kasy chorych nie odwlekał tej sprawy aby nie zakłócać normalnej pracy w kasie chorych.

W odpowiedzi na to przewodniczący zarządu kasy p. Kałużyński oświadczył, że zarząd kasy chorych był zawsze skłonny do pertraktacji z lekarzami, a dotychczasowa zwłoka nastąpiła wskutek niedostarczenia przez lekarzy odpowiedniego materjału w tej sprawie.

Wreszcie p. Kałużyński obiecał sprawę tę przedstawić na posiedzeniu zarządu kasy.

Nr. 316. **REPUBLIKA** 19 listopada 1924

Dwie niańki kresów wschodnich.

Brak jednolitego programu, brak stałych wytycznych polityki wewnętrznej, wysyłanie na stanowiska administracyjne elementów zdyskwalifikowanych w kraju, nierozumne ignorowanie potrzeb kulturalno-gospodarczych tubylczej ludności — doprowadziło kresy wschodnie do stanu, graniczącego z pojęciem — „anarchja".

Usilnie agitowana ludność białorusińska, znana przed wojną ze swej ospałości pokory i uległości — nabrała niechęci do naszych władz administracyjnych, a czując się pokrzywdzoną — popiera żywioły antypaństwowe, ułatwiając im destrukcyjną i wręcz bandycką robotę. Prowokacyjne zachowywanie się miejscowego ziemiaństwa, kwestja osadnictwa wojskowego, samowola starostów, postój wojsk po wsiach - nie mogą przyczyniać się dodatnio do zaspokojenia niezadowolenia, które rośnie i potęguje się. Umożliwia to wysłannikom „ościennego mocarstwa" organizowanie, uwłaczających godności Rzeczypospolitej, napadów na pociągi wiozące jej dygnitarzy.

Konieczność jaknajszybszego zaradzenia złemu, odczuwana przez wszystkie obozy polityczne, była główną przyczyną ustąpienia p. Hübnera ze stanowiska min. spr. wewn. Sądzono bowiem powszechnie, że p. Hübner nie jest specjalnie uzdolniony do naprawy stosunków administracyjnych w województwach wschodnich. Logicznie rzeczy biorąc, na następcę trzeba było powołać jednostkę dokładnie obeznaną z charakterem ludności i obecną sytuację ogólną na wschodzie państwa; jednostkę mającą już pozatem gotowy, szczegółowo opracowany plan uzdrowienia tamtejszych stosunków administracyjno-gospodarczych — natomiast powołano p. Ratajskiego.

P. min. Ratajski był bardzo zdolnym prezydentem m. Poznania, gdzie zyskał powszechny szacunek i poważanie; jest on podobno pełen jaknajlepszych chęci — ale tego za mało, albowiem p. min. Ratajski całe życie spędził na Śląsku i w Poznańskim, a więc wschód jest dla niego „terra incognita", w pełnem tego słowa znaczeniu. Sposoby administracji Poznania a Pińskich błot różnią się zasadniczo.

P. Linde był w swoim czasie idealnym dyrektorem P. K. O., lecz jako min. skarbu został wyśmianym i musiał ustąpić, bo nie nadawał się na to stanowisko; p. wice-marszałek Gdyk — był ponoć jednym z najlepszych zecerów, lecz jako mówca i polityk marnie się spisuje. — Wogóle każden człowiek jest dobry tylko na swoim miejscu: czyż zatem można żądań od prezydenta m. Poznania, ażeby w charakterze min. spraw wewn. dobrze się orjentował w nastrojach i potrzebach ludności Wołynia i Polesia? — Trudno rozumie się robić przepowiednie na przyszłość, ale obawiam się, że p. Ratajski nie dokaże tego cudu. A szkoda... Człowiek bezwarunkowo uczciwy, zdolny, energiczny mógłby przez ten czas b. dużo pożytecznego zdziałać w zarządzie m. Poznania — a tak... zmarnuje tylko czas, starga nerwy, zniechęci się i odejdzie bez moralnego zadowolenia ze spełnienia powierzonego mu obowiązku.

Koła polityczne oczekują przeprowadzenia sanacji stosunków na kresach wschodnich od p. Thugutta, który głównie w tym celu został powołany na stanowisko wice-premjera. Objektywnie rzeczy biorąc p. min. Thugutt najlepiej się nadaje do tej niewdzięcznej pracy. Jako poseł i jako członek Komisji Kontroli więzień odwiedzał on kilkakrotnie wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, dobrze się zna na potrzebach i bolączkach tych ziem, wiele już dla nich zdziałał, a co najgłówniejsze jest szanowanym i lubianym w najgłuchszych zakątkach Polesia. Powołanie go na stanowisko wice-premjera należałoby powitać z zadowoleniem, gdyby nie mglisty i nieokreślony ściśle charakter samego stanowiska. O wice-premjerze bez teki konstytucja nic nie mówi, zakres jego działania jest dowolny i w każdym wypadku powołania kogoś na to stanowisko — inny. Uporządkowanie stosunków administracyjnych na kresach wschodnich należy do resortu ministra spr. wewn.; ścisłe odgraniczenie kompetencji wice-premjera od ministra spr. wewn. w tym wypadku jest bardzo trudne do przeprowadzenia. Nieuniknione będą pewne tarcia, zwłaszcza, że jak p. Thugutt, tak również i p. Ratajski nie są bynajmniej manekinami, lecz ludźmi o dużych zasobach energji i odmiennych zapatrywaniach politycznych. Czy te tarcia będą słabsze czy mocniejsze — straci na tym w każdym razie jednolitość akcji sanacyjnej; w konsekwencji wyniknie niepożądana sytuacja dziecka o dwóch kłócących się niańkach, które to dziecko, zgodnie z przysłowiem, wychodzi na te najgorzej, bo bez oka.

Jak na tem wyjdą Kresy — pokaże przyszłość.

W. Z.

Pierwsze dni niepodległości.

Stenogram odczytu marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Jak rządzono w Poznaniu. — Stosunki okupacyjne. — Próby rządzenia w Lublinie. — Więzień ministrem. — Pierwsze dni rządu Piłsudskiego.

II.

Panowie, że stan ten współrządzenia, że stan ten współpracy trwał dość długo świadczy o tem sprawa inna, na którą zwróciłem swoją uwagę. „Czas" 6 listopada. Telegram własny z Wiednia: Dzienniki tutejsze donoszą, że minister dla Galicji Gałecki podał się do dymisji.

„Czas" 8 listopada. Telegram własny z Wiednia: Min. Gałeckiemu komisja likwidacyjna poleciła zastępstwo w Wiedniu. Min. Gałecki z ramienia komisji likwidacyjnej objął jakoby poszczególne resorty ministerjalne, o ile one dotyczą Galicji. Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki tutejsze, jakoby min. Gałecki podał się do dymisji jest nieprawdziwa.

Podobnie rzecz miała się w Poznańskim. Na skutek nacisku rady żołnierskiej — Volksrath, czy rada ludowa w Poznaniu przedsiębierze ekroki, dla powstrzymania nieprzyjacielskich jakoby kroków jakichś legjonów polskich, mających atakować radę żołnierską niemiecką w Poznaniu. Te próby rządzenia, jak widać, są zawsze związane nie z czemś innem, jak z dotychczasowym zaborcą, który narzuca nawet formę pracy polskiej, nakazując zmianę nazwy, nakazując próby nieraz przykre, prąc jakoby do wystąpienia przeciw innym polakom, nakazując utrzymać granicę w tej ścisłości, kiedy była rządzona przez zaborców. A więc jest to wciąż współrzędny rząd. Zaborca istniał obok polaków.

Powiem nawet, że jeżeli analizować próbę poznańską, która i historycznie trwała względnie długo, to znajdziemy rzecz bardzo ciekawą, że ona najbardziej i najsilniej podlegała zaborcy. Albowiem komisja likwidacyjna spokojnie i jasno stwierdziła, że jest tylko „likwidacyjną" dla stosunków zaborcy do Polski. Odwrotnie w Poznaniu jest wyraźnie współrządzenie, nawet uleganie dalsze zaborcy. Widać to ze wszystkich aktów, o których na chybił traf mówiłem, dlatego, aby określić, że wszyscy pod tym względem w Poznańskiem nie szli na dalsze rzeczy. Oto mam przed sobą znowu „Kurjer Poznański" z 15 listopada, w którym jest odezwa wszystkich posłów, polskiego koła w sejmie pruskim i polskiego koła w parlamencie niemieckim, zawiadamiającą o utworzeniu rad robotniczych i żołnierskich „dla utrzymania ładu i porządku".

Panowie, którzy są pod odezwą podpisani, nie mogą mieć chyba pretensji, żeby być specjalnymi amatorami rad żołnierskich i robotników. To samo jest powtórzone przez komisarjat naczelny rady ludowej, to jest to, co wyłania ich w postaci niby rządu. Podpisani są: Korfanty i Adamski. Znowu zajdzie ta sama rzecz. Znowu więc mamy akt masowego współrządzenia, konieczność współistnienia, dalej poddania się jako władzy bardziej silnej, bardziej suwerennej, władzy zaborców.

B. ZABÓR ROSYJSKI.

Przechodzę do zaboru rosyjskiego. Zabór rosyjski miał w owym czasie tę charakterystykę w porównaniu z innymi zaborami, że był rozdarty, podzielony według okupacyjnych chęci. To znaczy, że jeżeli Panowie zechcecie przypomnieć te miłe czasy, to powiedzcie sobie, że jadąc do Warszawy w pewnych miejscach na prawo od kolei był zabór austrjacki, a na lewo zabór pruski. Na stacje, o ile były na prawo położone od toru kolejowego, trzeba było brać przepustki od strony lewej. Dawało mi to w owym czasie powód do żartu, że lepiej może przeprowadzić granicę wzdłuż ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, tak, że aby przejście z jednej strony na drugą wymagało przepustki. Mniej więcej ten sam charakter ma podział kraju wzdłuż linji kolejowej. Otóż tam zaborca — to znaczy wojska niemieckie i wojska austrjackie, gdyż okupacja była militarna — pokrajały zabór rosyjski w tej czy innej dzielnicy na najrozmaitsze części i z tego powodu narzuciły inny sposób postępowania charakterystycznego w różnych częściach obecnej Rzeczypospolitej polskiej. Dlatego też znowu daty prób rządzenia w tej czy innej części z sobą się nie zgadzają.

STOSUNKI MIĘDZYOKUPACYJNE.

Próba pod tym względem w okupacji niemieckiej idzie w pewnej parze i w pewnej równoległości z próbami w Poznańskiem, gdyż zależała nie od czego innego, jak od takich czy innych aktów, czy pracy albo bez pracy zaborczego rządu, a wobec tego, że zabór austrjacki, jak wogóle cała Austrja okazał się pod względem znoszenia dotychczasowego rządzenia szybszym, niż zabór niemiecki. Lublin, czyli okupacja austrjacka, miał możność czynienia inaczej, niż to było w okupacji niemieckiej. Dla charakterystyki stosunków w okupacji niemieckiej wybrałem sobie dokument pewien, związany z moją osobą. Dlatego to wybrałem, ponieważ teraz dopiero napotkałem ten dokument, a ucieszony nowizną tych dokumentów, zdecydowany jestem przy swojej analizie historycznej przedstawić i tu je odczytam:

Jak wiadomo, w końcu października utworzył się nowy rząd w Warszawie, t. zw. rząd Świeżyńskiego, który mianował mnie ku wielkiemu mojemu zdziwieniu, gdyż o tem nie wiedziałem i dowiedziałem się z dziennika „Woche" w Magdeburgu, że jestem już ministrem polskim, co mi zostało tajnie oddane przez podoficera, który mnie pilnował i wzbudziło ogromny śmiech u mnie i kolegi obecnego przy tem gen. Sosnkowskiego, gdym ogłoszenie to odczytywał, że jestem ministrem. Nie wiedziałem o tem, że Świeżyński żądał, żeby mnie uwolniono.

Na to żądanie kanclerz niemiecki odpowiedział: że rząd niemiecki uwalnia Piłsudskiego do objęcia stanowiska ministra wojny i żąda gwarancji przeciwko antyniemieckim wystąpieniom.

Ja z wielką przyjemnością odczytuję te słowa od bardzo niedawna, ze względu na to, że nie znałem tej depeszy nigdzie, a była wydrukowana jedynie w „Kurjerze Warszawskim". Nie znając tej depeszy, zawsze myślałem z podziwem, dlaczego tak uporczywie prześladuje mnie oskarżenie, o specjalny germanofilizm, a wytłumaczenie tego znajdę.

Wybrałem tylko te dwa dokumenty. Dlaczego?

Dlatego, że ze wszystkich prób pod tym względem czynionych w Polsce — o sobie powiem na końcu — próba rządzenia wbrew okupacji, była ze strony rządu Świeżyńskiego najsilniejsza i najbardziej ostra. Jeżeli wreszcie ta próba w rządzeniu wbrew okupantom, wbrew rządowi zaborczemu, miała taki charakter, że wszystkie słowa i określenia mówiły tylko o tem, że rząd okupacyjny jest silniejszy, od rządu Świeżyńskiego to wtedy nie ma mowy o innych, którzy byli znacznie słabsi w wystąpieniach niż rząd Świeżyńskiego. Dlatego też pomijam wszystkie inne rządy i przechodzę do drugiej części, to znaczy do t. zw. rządu lubelskiego.

RZĄD LUBELSKI.

Został on zawiązany bardzo późno w porównaniu z innemi próbami rządzenia, albowiem, jeżeli wszystkie próby rządzenia, o których mówiłem, mają termin ostatnich dni października, to rząd lubelski przekracza październik i wchodzi pod koniec pierwszego dziesiątka dni listopada. Miał więc w porównaniu z innymi bardziej ułatwione zadanie, dlatego, że rząd austrjacki, jeżeli jeszcze musiał likwidować, wobec swej słabości, coś wewnątrz Austrji i innych powstających państwach, to w zaborze swoim, mianowicie okupacji austrjackiej w Lublinie nawet nie miał co likwidować i był stroną słabszą w porównaniu ze wszystkiemi innemi częściami Polski. Dlatego też w wystąpieniu rządu lubelskiego, jest nuta, której gdzieindziej nie ma. Ta nuta, mówi o rządzie, a nie o współrządzie. Gdyby kto twierdził, że taki, czy inny charakter miały czynności rządu lubelskiego jest to próba, która poszła najdalej, najsilniej, próba stania się rządem polskim. Poszedł nawet tak daleko, że powiedział, że jest rządem jedynym i żądał od wszystkich innych prób rządu, aby mu się poddały. To znaczy, zrobił pierwszą historyczną próbę zrobienia rządu jednolitego, na całym obszarze Rzeczypospolitej, żądając poddania się sobie, która jednak — powtarzam — historycznie nie dała rezultatu. Jest to jednak jako myśl państwowa rzecz najdalej posunięta, dlatego że jest najpóźniejszą próbą.

Ostatnia próba jest moja, a miała ułatwienia takie, jakich kto inny nie miał: z jednej strony jest to proces osłabienia państw zaborczych bardzo daleko posunięty z drugiej zaś strony na samego zaborcę najmniej urządzonego, wtedy, kiedy przystępuje do swej próby. Więc powtarzam że gdyby kto, co chciał mówić przeciw rządowi lubelskiemu, jest niechybnie prawdą, że poszedł najdalej, wygląda czy na rząd polski

(D. c. n.).

Poincaré wywołał wojnę.

Sensacyjne rewelacje b. ambasadora francuskiego w Petersburgu

Paryż, 18 listopada.

„L'Oevre" zamieszcza wspomnienia b. ambasadora francuskiego w Petersburgu, Jerzego Louisa. Wynika z nich, że cesarz Wilhelm przed wojną w 1914 roku miał oświadczyć, iż uczyni wszystko, aby utrzymać pokój z Francją. Jednakże, gdy w tym czasie przyjechał do Petersburga Poincare, uzyskał on tajny fundusz, aby prowadzić kampanję prasową na swoją korzyść. Z chwilą wyboru Poincarego na prezydenta, sytuacja się zmieniła o tyle, że Poincare dążył do wojny. Louis miał oświadczyć Pichonowi, że gdyby on pozostał posłem w Petersburgu a Pichon ministrem spraw zagranicznych, do wojny by nie doszło.

Prasa francuska naogół z oburzeniem dementuje rewelacje Jerzego Louisa, b. ambasadora francuskiego w Rosji o odpowiedzialność za wybuch wojny. Rewelacje te czynią bowiem odpowiedzialnym Poincarego, a przez to i Francję za spowodowanie wojny światowej.

„L'Homme Libre", omawiając wspomnienia przedwojenne Louis'a, uważa, że mogą one przedewszystkiem obarczać pamięć jego, w każdym razie nie uchybiają Poincaremu.

„L'Avenir" utrzymuje, że rewelacje te są pewnego rodzaju zemstą, ze strony ambasadora francuskiego za odwołanie go z Petersburga przez Poincarego.

„Petit Parisien" podkreśla, że autentyczność wynurzeń dawnego dyplomaty francuskiego jest podejrzana i że nie powinna się rewelacjom tym wierzyć.

„Figaro" nazywa komunikat Louisa zwierzeniami starego urzędnika, pominię tego w zaszczytach, który pisał to wszystko, co usłyszał, lub co mu się zdawało że słyszał.

Prawicowa prasa francuska podkreśla podejrzany charakter tych rewelacji uważając je za manewr polityki i propagandy niemieckiej.

HERRIOT O POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 18 listopada.

Odpowiadając na posiedzeniu senackiej komisji dla spraw zagranicznych na postawione pytania Herriot oświadczył, że od czasu wejścia w życie planu Dawesa, Niemcy uiszczają normalnie należne spłaty miesięczne. Trudności dotyczące rozbrojenia Niemiec, nie wszystkie jeszcze zostały pokonane, zwłaszcza nie uregulowano jeszcze sprawy organizacji Reichswehry. Co się tyczy przyjęcia Niemiec do Ligi narodów premjer oświadczył, że Francja wychodzi z założenia, iż Niemcy nie mogą w tej mierze korzystać z jakichkolwiek przywilejów i winny podporządkować się wszystkim warunkom, przewidzianym w pakcie Ligi.

Pierwsze zetknięcie się z nowym gabinetem angielskim, wywarło bardzo korzystne wrażenie i pozwoliło rokować, jak najlepsze nadzieje. Uznanie Rosji sowieckiej jest niezbędne z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i wojskowego. Francja jednakże nie chce, aby interpretowano jej stanowisko w tej sprawie jako gotowość zrzeczenia się praw, przysługujących jej obywatelom. Rząd zresztą wyrażając gotowość podjęcia stosunków z Rosją, poczynił wszelkie niezbędne zastrzeżenia.

Odpowiadając Poincaremu, który podniósł sprawę protokułu genewskiego i ewentualnego nieratyfikowania go przez Anglję. Herriot zaznaczył, że nawet dopuszczając tę hipotezę, nie wykluczałoby to możliwości zawierania odrębnych układów.

CZY ANGLICY WYCOFAJĄ SIĘ Z KOLONJI?

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 18 listopada.

Reuter, omawiając poglądy, jakie wyłoniły się w Berlinie w sprawie ewentualnego zastąpienia od stycznia okupacyjnych wojsk angielskich w Kolonji przez wojska francuskie podkreśla, że armja okupacyjna angielska jest częścią składową armji sojuszniczej, wobec czego kwestja wycofania wzmiankowanych wojsk będzie zbadana i zdecydowana przez ogół sojuszników.

AMNESTJA WE FRANCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 18 listopada.

Senat uchwalił 176 głosami przeciwko 104 amnestję za czyny, noszące cechy zdrady stanu.

Następnie omawiano sprawę Malviego Po dyskusji senat uchwalił amnestję Malviego 195 głosami przeciwko 62. Wreszcie uchwalono zarządzenia dotyczące amnestji Karola Maurrata.

SADOUL I GUILBEAU WYŁĄCZENI.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 18 listopada.

Senat odrzucił 189 głosami przeciwko 104 wniosek rządowy domagający się amnestji dla skazanych zaocznie: kapitana Sadeul, który przeszedł na służbe sowiecką, oraz pisarza defetystycznego Guilbaeau.

ZWŁOKI JAURESA BĘDĄ PRZEWIEZIONE DO PANTEONU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 18 listopada.

Izba uchwaliła 340 głosami przeciwko 60 na 400 głosujących kredyty wysokości 650 tysięcy franków na pokrycie kosztów przeniesienia zwłok Jauresa do Panteonu.

AMBASADOR FRANCUSKI W MOSKWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 18 listopada.

Rząd sowiecki udzielił swego agrement Janowi Herbetto jako ambasadorowi francuskiemu w Moskwie.

Dr. Raneke tworzy gabinet w Austrji.

Wiedeń, 18 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komisja główna rady narodowej uchwaliła większością głosów powierzyć D-rowi Raneke stanowisko kanclerza nowego gabinetu. Dr Raneke przyjął tę misję. We czwartek przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie rady narodowej na którem nastąpi wybór nowego gabinetu. Dzienniki wieczorne podkreślają, że dr. Raneke zobowiązał się kontynuować dzieło sanacji Austrji, rozpoczęte przez d-ra Seipla, w myśl paktu genewskiego. Tekę spraw zagranicznych obejmie prawdopodobnie Henryk Mataja.

DR. MATAJA —MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 18 listopada.

Dr. Raneke zaproponował tekę spraw zagranicznych dr. Henrykowi Matajî, który jak słychać, propozycję tę przyjął. Dr. Mataja jest wybitnym parlametarzystą i znawcą stosunków europejskich. Był on czynnym członkiem unji międzyparlamentarnej i w tym charakterze bawił kilka dni w Warszawie. Zna on dobrze stosunki w Polsce, czego dowodem jest jego odczyt, wygłoszony roku bieżącego w tow. politycznem w Wiedniu.

TRAKTAT AUSTRJACKO - CZESKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 18 listopada.

Rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego między Austrją a Czechosłowacją zostały dziś wieczorem zakończone. Układ ten będzie podpisany ze strony czechosłowackiej przez dr. Benesza, który po zlikwidowaniu kryzysu rządowego w Austrji przybędzie do Wiednia.

Zmiany w konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 18 listopada.

Agencja Wschodnia.

Frakcja socjalistyczna sejmu gdańskiego zamierza wysunąć w najbliższym czasie szereg ważnych zagadnień w sprawie zmiany w Konstancji.

Socjaliści domagają się, by przedewszystkiem ograniczono liczbę posłów ze 129 na 80. Drugą sprawą jest możliwość rozwiązania sejmu.

Według brzmienia konstytucji, kadencja sejmu trwa przez 4 lata, nie przewiduje jednak konstytucja możliwości rozwiązania sejmu w terminie wcześniejszym.

Socjaliści domagają się dalej zmiany w stosunku senatu do sejmu. W myśl ustawy konstytucji, senatorzy dzielą się na dwie kategorje: senatorów-urzędników i senatorów - parlamentarzystów. Senatorzy - urzędnicy w ciągu całej kadencji nie są zależni od zaufania sejmu. Otóż socjaliści domagają się po pierwsze zredukowania liczby senatorów z 22 na 6 do 7, oraz podciągnięcie wszystkich pod prawo odpowiedzialności przed sejmem.

Lokata kapitałów instytucji publicznych i osób niewłasnowolnych.

Onegdaj rada ministrów przyjęła projekt dwóch rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, mających regulować lokowanie kapitałów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne. Na mocy tych rozporządzeń zostanie powszechnie wprowadzona nieznana w ustawodawstwie b. zaboru rosyjskiego instytucja papierów o bezpieczeństwie pupilarnym, tj. takich, w których winny być lokowane fundusze osób pozostających pod opieką i kuratelą oraz instytucji samorządowych i społecznych (Kasy Chorych, Ubezpieczenia, Fundacje gminy wyznaniowe itp.).

Rozporządzenie to przyczyni się niewątpliwie do zabezpieczenia tych funduszów a zarazem do ożywienia ruchu papierów lokacyjnych, co ma wielkie znaczenie w obecnej chwili odbudowy kredytu długoterminowego.

—:o:—

Ostra opozycja niemiecka przeciwko Czechosłowacji.

Praga, 18 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Izba poselska przystąpiła dzisiaj do rozpraw nad budżetem na rok 1925. Generalny sprawozdawca Srbinko omawiał sprawę urzędników państwowych i oświadczył, że koniecznem jest uzyskanie funduszu półmiljardowego, aby przystąpić do poprawy bytu urzędników. Podstawowym warunkiem tej poprawy jest jednakże zwolnienie 120 tysięcy urzędników w ciągu kilku lat.

Z kolei przemawiał przedstawiciel wszystkich niemieckich ugrupowań politycznych w parlamencie, składając deklaracje wyjaśniającą, dlaczego posłowie niemieccy postanowili nie brać udziału w rozprawach budżetowych. Posłowie niemieccy protestowali przeciwko gwałtom wynaradawiania i wywłaszczania niemieckiej ludności.

Poseł Krepek uskarżał się na nieznośną śrubę podatkową i na groźny stan finansów państwa. Wskazał również na nędzę rolników i ciężkie położenie przemysłu. Mówca ten oświadczył, że niemcy nie mają zamiaru odgrywania nadal roli statystów i postanowili rozwiać przed całym światem legendę o wewnętrznej konsolidacji republiki czechosłowackiej.

Podobne oświadczenie złożyli posłowie nemieccy Lodgemann i Jung.

MŁODZIEŻ CZESKA PRZECIWKO SZOWINIZMOWI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 18 listopada.

Na posiedzeniu związku studentów czechosłowackich postanowiono 144 przeciwko 65 głosami dopuścić na członków związku również studetów niemieckich i węgierskich.

Admirał Tirpitz o sytuacji w Niemczech.

Berlin, 18 listopada.

Agencja Wschodnia.

Admirał Tirpitz wygłosił w Hamburgu dłuższe przemówienie, w którem dowodził m. in., że Niemcy usiłowali w początkach 20 wieku przejść od europeizmu do uniwersalizmu. Przejścia tego jednak Niemcom nie udało się dokonać.

Dalej admirał stwierdził, że Niemcy czeka jeszcze wiele ofiar na rzecz byłych nieprzyjaciół.

„Wprawdzie konserwatyści angielscy — mówił Tirpitz — nie żywią specjalnie przychylnego Niemcom usposobienia, jednak tradycje ich polityczne umożliwiają układy i dojścia do porozumienia. W Anglji zapomina się niekiedy, że Niemcy przed wojną światową były najbliższym odbiorcą towarów angielskich, a właśnie zanik handlu z Niemcami jest jedną z głównych przyczyn przesilenia ekonomicznego i bezrobocia w Anglji".

Tirpitz wzywa wyborców do wspólnej pracy, przez co rozumie współpracę niemiecko - narodowych z niemiecką partją ludową i bawarską partją ludową, oraz centrum. Admirał jest zdania, że 7 grudnia okaże się, czy naród niemiecki pójdzie dalej po niebezpiecznej czerwonej linji, czy też porzuci wreszcie ten charakter. Aby osiągnąć realny cel, zdaniem mówcy, należy działać solidarnie.

Kończąc przemówienie nawołuje Tirpitz do wyeliminowania ze społeczeństwa niemieckiego ludzi, którzy wywołali rewolucję listopadową.

SPRAWA GÓRNEGO ŚLĄSKA W BERLINIE.

Berlin, 18 listopada.

Były prezydent związkowy, Calonder przybył do Berlina, celem omówienia z rządem niemieckim szeregu spraw górnośląskich, wiele jeszcze bowiem tych kwestji, stojących w związku z przejściem części Górnego Śląska do Polski, zostało niezałatwionych. Sprawy te należą do zagranicznych i kulturalnych.

Stają one również w pewnym związku z kwestją umowy polsko - niemieckiej z dnia 15 maja 1922 r.

Prezydent Calonder zabawi w Berlinie kilkanaście dni, aż do zupełnego załatwienia tych spraw.

Odczyty i pogadanki o higjenie. Sekcja propagandy wydziału zdrowotności publicznej, pragnąc wpoić zrozumienie i potrzebę higjeny w najszersze masy ludności, w porozumieniu ze związkami zawodowemi organizuje szereg odczytów i pogadanek higjenicznych, które odbywać się będą w lokalach związków.

Pierwszy z takich odczytów wygłosi w dniu 21 listopada rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu klasowych związków zawodowych, przy ul. Narutowicza 50, inspektor szpitalnictwa m. Łodzi dr. E. Mittelstaedt o „Alkoholiźmie i skutkach prohibicji w Ameryce".

Następnie w dniu 23 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu Resursy Rzemieślniczej, przy ul. Kilińskiego 117, kierownik miejskiej izby odkażającej inż. Kłoczkowski wygłosi odczyt o „Gazach trujących w walce z chorobami zakaźnemi". W dniu 24 listopada rb. o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, dr. Mogilnicki wygłosi odczyt na temat: „Co każda matka o higjenie dziecka wiedzieć powinna?"

Dalsze odczyty oraz ich terminy zostaną podane do wiadomości mieszkańców m. Łodzi.

Tematy tych odczytów powinny zainteresować szerokie rzesze robotnicze i ściągnąć je tłumnie do sal odczytowych.

W sprawie zajścia w „Helenowie". W związku z wiadomością o pobiciu policjanta podczas zabawy w „Helenowie" wyjaśniamy, iż zajście miało miejsce nie na sali, lecz przy przystanku tramwajowym. (b)

Trzy tysiące protestantów. Nakładem biuar „Wywiad" Piotrkowska 104 ukazał się pierwszy zeszyt „Biuletynu Protestów Wekslowych" który zawiera trzy tysiące firm łódzkich i zamiejscowyc'. które w ostatnich miesiącach dopuściiy swe weksle do protestu.

Poszczególne egzemplarze tego niezwykle charakterystycznego wydawnictwa stanowiącego przyczynek do historji przesilenia gospodarczego są do nabycia u wydawcy.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukaże się dalszy ciąg tej niesamowitej litanji protestantów.

Jak pracuje „Kropla Mleka". Poniżej podajemy kilka cyfr, obrazujących działalność „Kropli Mleka" w ubiegłym 1923 roku:

I tak: Ogółem przyjęto w ambulatorjum 7996 dzieci. Przyrost wagi stwierdzono u 6528 dzieci.

W ogólnej liczbie dzieci było 3123 dzieci rodziców wyznań chrześcijańskich i 2873 dzieci rodziców wyznania żydowskiego.

Najwięcej korzystały z pomocy „Kropli Mleka" dzieci robotników, bo w liczbie 4943, następnie dzieci rzemieślników w liczbie 1357, dzieci drobnych handlarzy w liczbie 1328 oraz 368 dzieci z innych sfer.

Nadmienić należy, że w roku 1919, w pierwszym roku działalności Kropli Mleka w Łodzi liczba dzieci, którym udzielono pomocy wynosiła 5743, w roku 1920 — 8325. w roku 1921 — 10.038, w roku 1922 — 7815.

W roku 1924 frekwencja dzieci w Kropli Mleka jest znowu większa a to z powodu złej sytuacji gospodarczej klasy robotniczej.

Z tow krajoznawczego. Referent o eugenice wygłosi dr. Bolkowska na posiedzeniu sekcji przyrodniczej oddziału łódzkiego polskiego tow. krajoznawczego w lokalu tegoż towarzystwa ul. Kościuszki 17 w piątek dnia 21 listopada o godz. 8 wiecz. punktualnie. Ponieważ zagadnienie zdrowia rasy interesuje nie tylko biologów, ale i każdego poważnie myślącego inteligenta, spodziewane jest przybycie licznych członków tow. krajoznawczego nie należących do sekcji. Wstęp bezpłatny. Pozatem prezydjum sekcji ponownie zaprasza do przybycia i zapisania się do sekcji miłośników przyrody i przyrodników zawodowych (leśników, ogrodników, nauczycieli).



Piekarze nie chcą pracować w nocy.

Twierdzą, że chleb nocnego wypieku jest szkodliwy dla zdrowia.

Na ogólnem zebraniu związku spożywczego po omówieniu sprawy pracy nocnej w piekarniach łódzkich, przyjęto następującą rezolucję, którą przesłano do ministerstw spraw wewnętrznych i pracy, oraz komisji ochrony pracy w sejmie;

Ogólne zebranie związku robotników przemysłu spożywczego, oddział w Łodzi zwraca się o wcielenie w życie ustawy sejmowej z dnia 18 grudnia 1919 r. w sprawie zakazu pracy nocnej.

1) Kontrola sanitarno-policyjna w okresie pracy nocnej jest niemożliwą; należyte jej postawienie spowodowałoby konieczność uruchomienia specjalnego aparatu kontrolnego, co ze względów budżetowych jest niemożliwe, a przeto praca odbywa się w warunkach urągających minimalnym wymaganiom hygjeny, przyczem piekarze, korzystając z z braku nadzoru nie stosują się do przepisów, tyczących się procentowości chleba, który pod względem właściwości pokarmowych pozostawia dużo do życzenia.

2) Bez kontroli prowadzona praca nocna uchyla się od wszelkiego nadzoru; przez to samo jest prowadzona z pominięciem obowiązków podatkowych, a przedewszystkiem podatku przemysłowego, który z wypieku nocnego pobierany normalnie nie jest a kontrolowanie defraudacji podatkowych w okresie pracy nocnej jest niezmiernie utrudnione, a to choćby wobec dowolnych i nielegalnych metod wypieku stosowanych przez piekarzy.

3) Praca nocna jest niezmiernie szkodliwa dla zdrowia zatrudnionych robotników, gdyż w okresie nocnym zatrudnieni są nie tylko majstrowie, i ich rodziny, ale i normalni robotnicy związani z przedsiębiorcami zwykłymi normami umowy najmu, a przedewszystkiem małoletni.

Oddział łódzki kilkakrotnie zwracał się do inspektora pracy, skierował sprawy na drogę sądową.

Niskie jednak kary, jakie płacili majstrowie, rozzuchwaliły ich bardzo.

Zwracamy się przeto do ministerstwa o zajęcie się sprawą zdrowotności konsumentów i robotników i całkowitego zniesienia pracy nocnej w piekar-, niach w myśl uchwały sejmowej.

Strejk pończoszników został zlikwidowany.

Robotnicy uzyskali 15 proc. podwyżki.

Zgodnie z zapowiedzią odbyła się onegdaj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora pracy Wojtkiewicza, 6 godz. trwająca konferencja w związku ze strejkiem w przemyśle pończoszniczym.

Na wstępie przemysłowcy zwrócili się do przedstawicieli robotników z wezwaniem, by ostatecznie sprecyzowali swe żądania, gdyż o podwyżce 23 procmowy nie może być, bo chociaż konjunktura w przemyśle pończoszniczym nie jest zła, to jednak silna konkurencja z zagranicy uniemożliwia danie takiej podwyżki, ponieważ wyroby zagraniczne są tańsze od krajowych. Wobec tego stanu rzeczy przemysłowcy mogą udzielić podwyżkę w wysokości 8 proc. zamiast żądanych 23 proc.

Podczas dyskusji przedstawiciele robotników oświadczyli, że kwestja konkurencji nie wpłynie na robotników w kierunku obniżenia żądań, gdyż robotnicy domagają się wyrównania płac równolegle ze wzrostem drożyzny, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogli wyżywić swych rodzin.

Po krótkiej naradzie przemysłowcy zaproponowali ostatecznie 10 proc. podwyżki.

Kolejno i robotnicy udali się na naradę, po której oświadczyli, że zdecydowali się zredukować swe żądania do 15 proc. o ile przemysłowcy warunki te natychmiast podpiszą.

Przemysłowcy próbowali jeszcze dać 13 proc. podwyżki, a gdy robotnicy odrzucili tę propozycję, prezes ich p. Kogan oświadczył że nie chcąc brać odpowiedzialności za tę uchwałę, opuszcza konferencję.

Po dłuższej jeszcze naradzie przemysłowcy zgodzili się na 15 proc. podwyżki z tem, iż obowiązywać ona będzie od chwili rozpoczęcia pracy.

Po podpisaniu umowy, konferencję zakończono i w dniu wczorajszym we wszystkich fabrykach robotnicy przystąpili do pracy. b.

Wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 19, w czwartek, dn. 20 i w piątek, dn. 21 listopada rb., będą uskuteczniane wypłaty 6 raty zasiłku normalnego za czas od 10 do 16 listopada 1924 roku.

Wypłata odbywać się będzie od godziny 9 i pół rano do 4 popołudniu w następujących biurach:

1. Biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szkoła T.A. I. K. Poznański
2. Biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wyb. szk. T.A. I. K. Poznański.
3. Biuro wypłat Helenów.
4. Biuro wypłat ul. Rokicińska, park Źródliska.
5. Biuro wypłat ul. Rokicińska park Źródliska.
6. Biuro wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta.
7. Biuro wypłat ul. Piramowicza 5, prawa oficyna II p.
8. Biuro wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera.
9. Biuro wypłat ul. Wólczańska 253, parter.
10. Biuro wypłat ul. Wólczańska 253 parter

Porządek wypłat:

A. Środa, dnia 19 listopada 1924 r. zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający numery od 1501 do 2250.
od godz. 9 i pół do 11 numery od 1501 do 1650, od godz. 11 i pół do 12 numery od 1651 do 1800, od godz. 12 i pół do 1 numery 1801 do1950, od godz. 1-ej i pół do 2 numery od 1951 do 2100, od godz. 3 i pół do 3 numery od 2101 do 2250, od godz. 3 i pół do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia, posiadający numery od 751 do 1500 oraz spóźnieni w tymże dniu.

B. Czwartek, dnia 20 listopada 1924. zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający numery od 2251 do 300.
od godz. 9 i pół do 11 numery od 2251 do 2400, od godz. 11 i pół do 12 numery od 2401 do 2550, od godz. 12 i pół do 1 numery od 2551 do 2700, od godz. 1 i pół do 2 numery od 2701 do 2850, od godz. 2 i pół do 3 numery od 2851 do 3000. od godz. 3 i pół do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia, posiadający numery od 1501 do 2250 oraz opóźnieni w tymże dniu.

C. Piątek, dnia 21 listopada 1924 r. zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający numrey od 3001 do 3750.
od godz. 9 i pół do 11 posiadający numery od 3001 do 3150, od godz. 11 i pół do 12 numery od 3151 do 3300, od godz. 12 i pół do 1 numery od 3301 do 3450, od godz. 1 i pół do 2 numery od 3451 do 3600 od godz. 2 i pół do 3 numery od 3601 do 3750, od godz. 3 i pół do 4 opźnieni z poprzedniego dnia, posiadający numery od 2251 do 300 oraz opóźnieni w tymże dniu.

Każdy bezrobotny winien się zgłosić po zasiłek w oznaczonym dniu i godzinie Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, — będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia, kto zaś zgłosi się w 2 lub więcej dni później, — zapomogę zasiłku, przewidzianych Ustawą z dn. 18 lipca 1924 r.

WYPŁATA ZAPOMÓG INTELEKTUALNYM PRACOWNIKOM.

Stowarzyszenie handlowców polskich przystąpiło do wydawania zasiłków z otrzymywanych od magistratu pieniędzy.

Zasiłki te wydawane są bezrobotnym po załatwieniu nieodzownych formalności.

Dziś upływa termin rejestracji ubezpieczonych.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin zarejestrowania zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 5 robotników w zarządzie obwodowego funduszu bezrobocia (Al. Kościuszki 9), jak również ostateczny termin płacenia potrąceń za październik, wkładek robotników tytułem zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Wkładki te wynoszą 2 proc. od każdorazowo wypłacanego zarobku robotnikowi w tych zakładach pracy zatrudnionych z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku, stanowiąca podstawę do obliczenia wkładek jest 5 zł dziennie.

Wobec zdarzających się wypadków potrącania od robotników małoletnich (do 18 lat) przypomina się, że tych potrąceń czynić nie należy.

Przy rejestracji firmy powinny podawać następujące dane: ilość robotników ogólną, oraz ilość robotników uprawnionych ustawowo do otrzymywania zasiłków, zaś przy wpłatach tygodniowych firmy winny podać: okres potrąceń tygodniowych, od — do, ilość robotników ogólną, ilość robotników uprawnionych do zapomóg na wypadek bezrobocia, sumę potrąceń, dopłaty ustawowe firmy i ogólną sumę.

Wykazy z wyżej podanymi danemi winny firmy raz tygodniowo przedkładać w zarządzie obwodowym funduszu bezrobocia (Al. Kościuszki 9), zaś raz na miesiąc zawiadamiać tenże zarząd o poczynionej miesięcznej wpłacie na rachunek głównego zarządu funduszu bezrobocia w Warszawie w P. K. O. nr. 9600.

Obowiązkowi rejestracji podlegają również firmy nieuruchomione.

Firmy winny niezarejestrowania się zostaną zgodnie z ustawą pociągnięte do odpowiedzialności administracyjnej i ukarane grzywną do 1000 zł, lub 4 tygodniowym aresztem. (b)

Żądania włókniarzy na prowincji.

W myśl polecenia zarządu głównego klasowego związku włókienniczego robotnicy w Grajewie zażądali 15 proc. podwyżki.

Gdy przemysłowcy żądań tych nie uwzględnili, wybuchł tam strejk trwający już od 4 dni.

Również w Kołomyi zażądali włókniarze 50 proc. podwyżki.

Na odbytej konferencji robotnicy uzyskali 20 proc. podwyżki i przystąpili do pracy. b.



TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera znakomitej komedji Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy". Sztuka ta, pieniąca się szampańskim humorem, święciła wielkie triumfy w Paryżu, a później w warszawskim Teatrze Małym. Śmiech na widowni towarzyszył tej sztuce zawsze od podniesienia kurtyny aż do jej zapadnięcia. Doskonałą obsadę tej nowości stanowią pp. Jarkowska, Komornicki, Znicz Szubert w rolach głównych, oraz pp. Łapińska, Radowiczowa, Rozwadowiczowa, Kołoszynowska i Święcimska. Reżyseruje p. Walden.

Jutro w piątek „Kwiat pomarańczowy".

NAJBLIŻSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

W niedzielę, dnia 23 b m. o godz. 4-ej po poł. na koncercie popołudniowym wystąpi primadonna teatru „La Scala" w Medjolanie p-ni Maria Labia, której fenomenalny głos mieliśmy już okazję podziwiać w Łodzi. Maria Labia należy dziś bezsprzecznie do rzędu najwybitniejszych śpiewaczek spółczesnych, a występy jej budzą wszędzie podziw i entuzjazm. Artystka wykona cały szereg najpiękniejszych arji i pieśni.

KONCERT ST. KORWIN-SZYMANOWSKIEJ, POLIŃSKIEJ - LEWICKIEJ I KAROLA SZYMANOWSKIEGO.

W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się koncert z udziałem wielkiej pieśniarki pani Stanisławy Korwin - Szymanowskiej, znakomitej primadonny opery warszawskiej pani Matyldy Polińskiej - Lewickiej i słynnego naszego kompozytora Karola Szymanowskiego. Będzie to jeden z najpiękniejszych koncertów w b. sezonie, który niewątpliwie pozostawi na długo głębokie i niezatarte wrażenie. Korwin - Szymanowska, Polińska - Lewicka i Karol Szymanowski — to wszak trzy najpotężniejsze gwiazdy błyskotające na horyzoncie naszego życia artystycznego. To też nic dziwnego, że zapowiedź tego koncertu wywołała olbrzymie zainteresowanie w naszem mieście, tymbardziej, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz szpitala Anny Marji w Łodzi. Akompanjować będzie dyr. Teodor Ryder

RECITAL FORTEPIANOWY ALEKSANDRA BOROWSKIEGO.

Na 7-ym koncercie z cyklu „Mistrzowskich koncertów" wystąpi znakomity pianista - wirtuoz Aleksander Borowski, którego sława rozbrzmiewa w całej zachodniej Europie i którego publiczność łódzka tak entuzjastycznie przyjmowała.

Aleksander Borowski wybrał na swój recital perły ze swego arcybogatego repertuaru i grać będzie następujące utwory: Bach - List: Preludjum organowe i fuga A-moll. Bach - Busoni: Preludjum Es-moll, Gawot G-moll 2 preludja do chorałów organowych, Beethoven: Sonata patetyczna, Medtner: Dwie bajki, Prokofjew: 5 visions fugitives, Skriabin: Poemat op. 32, Skriabin: Etiuda Dis-moll, Strawiński: „Zapusty" z suity „Pietruszka", Wagner: Wstęp do op. „Tannhaeuser".

Z CYRKU.

Tygrysy bengalskie w cyrku Ciniselłego sprowadzają co wieczór tłumy publiczności, żądnej ujrzenia prawdziwych cudów tresury królów dżungli. A tresura ta faktycznie jest imponującą.

Są momenty które mrożą krew w żyłach — są inne, kiedy tygrysy siedzą spokojnie jak kotki domowe. Zda się się nikomu krzywdy nie zrobią.

I naraz w sekundę później trzeba nadludzkiej przytomności umysłu, to i kilkunastu wystrzałów, aby poskromić bestje.

Drugi wypadek na próbie w cyrku.

—::—

Tygrys rzucił się na konia i rozdarł mu brzuch

a następnie usiłował rozszarpać pogromcę, który bronił się łomem żelaznym.

—:o:—

Zarówno życie tygrysa, jak i konia, znajduje się pod znakiem zapytania.

Jak wiadomo w sobotę w cyrku A. Ciniselłego rzucił się na próbie tygrys Nero na konia, na którym jeździł i dotkliwie go pokaleczył.

Wczoraj rano pogromca Jackson zrobił ponowną próbę swego słynnego, a bezkonkurencyjnego numeru „jazda tygrysa na koniu", gdyż koń już wyzdrowiał.

Początkowo tygrys jeździł na swoim rumaku dość spokojnie. Ale po kilku minutach rzucił się Nero znienacka na konia i wygryzł mu oko.

Gdy nieszczęśliwe zwierzę, broczące krwią, upadło na arenie, tygrys wgryzł mu się w brzuch, który rozszarpał.

Następnie rozbestwiony „król dżungli" rzucił się i na pogromcę, chcąc go rozszarpać. Panu Jacksonowi podano w ostatniej chwili łom żelazny, którym uderzył bestję dwukrotnie w łeb, waląc go na ziemię.

Przypuszczalnie tygrys ten żyć nie będzie.

Koniowi udzielił doraźnej pomocy wojskowy sanitarjusz weterynaryjny p. Władysław Stateczny, zeszywając mu brzuch. Nieszczęśliwe zwierze — jeśli wyżyje — nigdy już więcej nie będzie mogło w cyrku występować.

Godzi się podkreślić, iż tygrys Nero występował z tym koniem od 5 lat i nigdy nie zdradzał względem niego wrogich uczuć.

—XX—

Prawo i życie

„Amerykański specjalista dolarowy"

wynalazł sposób wyłudzania pieniędzy od emigrantów,

który był bardzo zawodny, gdyż zaprowadził go do kryminału.

Niedawno donosiliśmy o szantażu dolarowym niejakiego Tokarskiego, który podając się za brata p. Tokarskiej, w Ameryce przebywającej, podejmował pieniądze przesyłane przez nią pod adresem jego brata.

W dniu wczorajszym ten sam Władysław Tokarski stanął powtórnie przed sądem, oskarżony o takie samo przestępstwo.

W początkach kwietnia rb. nauczyciel szkoły włókienniczej przy ul. Pańskiej 115, Franciszek Wojtasiewicz otrzymał od brata swego z Ameryki Stanisława list z zapytaniem, czy operacja ręki i nogi udała się i czy życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Zdziwiony do najwyższego stopnia Wojtasiewicz udał się do policji, wysuwając podejrzenie, iż padł ofiarą jakiegoś szantażysty, tem bardziej, iż w tym samym liście było zapytanie, czy 200 dolarów przydały się mu na koszty leczenia.

Policja otrzymała po 6 tygodniach od Wojtasiewicza z Ameryki potwierdzenie wysłania listu i pieniędzy, oraz „autentyczny list z Łodzi o treści następującej:

„Kochany Bracie! Donoszę Ci, że powodzi mi się dobrze, tylko onegdaj miałem taki wypadek: — schodząc z tramwaju dostałem się pod koła drugiego wagonu, który mi uciął prawą rękę i lewą nogę. Doktór powiada, iż operacja kosztować musi 200 dolarów i żyć będę mógł. Przyślij mi telegraficznie 200 dolarów, gdyż życie moje leży w Twem ręku. Sam nie piszę, tylko kolega. Łódź, 3 lutego 1924 r.

Stanisław Wojtasiewicz otrzymawszy list powyższej treści niezwłocznie wysłał 200 dolarów, jakież jednak było jego zdziwienie, gdy następnego dnia otrzymał od prawdziwego brata list z datą 5 lutego, o żadnym nieszczęściu nie wspominający.

Oskarżony Tokarski do winy przyznaje się i wyjaśnia, iż gdy leżał w szpitalu przy ul. Pańskiej 113 doręczono mu pewnego dnia list z Ameryki, a ponieważ cierpiał na brak pieniędzy, postanowił okoliczność tą wyzyskać.

Prokurator Żabiński w przemówieniu swem scharakteryzował oskarżonego, który obrał sobie za specjalność podawanie się za krewnego emigrantów, celem wyłudzania od nich pieniędzy.

Sędzia Zaborowski skazał „przemysłowca" na 6 miesięcy więzienia.

Czy wolno „kochać się w budownictwie"?

Odpowiedź sądu na to pytanie brzmiała: 1 rok więzienia i 2,000 złotych kary.

Bardzo charakterystyczną sprawę na tle głodu mieszkaniowego rozpoznawał w dniu wczorajszym łódzki Sąd Okręgowy.

Władysław Marczewski, właściciel domu przy ul. Rzgowskiej 73, w lutym 1924 r. wynajął Konstantemu Gostyńskiemu mieszkanie składając się z jednego pokoju za 650 miljonów mk. pobierając tytułem zadatku 600 milj. Ponieważ jednak kamienicznik począł kręcić Gostyński zmuszony był zrezygnować z mieszkania.

Dnia 10 lutego rb. Marczewski wynajął ten sam pokój Franciszkowi Borsiakowi za cenę 780 milj. i pobrał zadatku od niego 450 milj. po upływie zaś 2 dni zażądał resztę należności, zaznaczając, iż w razie nieotrzymania pieniędzy mieszkanie to będzie zmuszony odstąpić lepiej płacącemu „głodomorowi".

Po otrzymaniu całkowitej sumy od Borsiaka, Marczewski postąpił z nim w analogiczny, jak z Gostyńskim, sposób, — wobec czego Borsiak został na bruku.

W dniu 18 marca dowcipny gospodarz mieszkanie to „wynajął" Leonowi Koszańskiemu za 3.350 złotych i pobrał od niego tytułem zadatku 1.650 złotych.

Z powodu nie dotrzymania przez Marczewskiego warunków, umowy, Koszański mieszkania nie zajął.

Wreszcie Marczewski stanął przed sądem.

Świadkowie potwierdzili treść aktu oskarżenia.

Najważniejszem w całej sprawie było orzeczenie 3 biegłych, wybranych z trzech różnych sfer pp. Jagniątkowski z Urzędu Walki z Lichwą, Konarski ze Zw. „Lokator" i Lewicki ze Zw. właścicieli nieruchomości, którzy stwierdzili iż ceny za najem były niezmiernie wygórowane.

Prokurator M. Wilecki przeprowadził analogję między napadami bandyckimi a wykorzystywaniem przez niesumiennych gospodarzy głodu mieszkaniowego i napiętnował łańcuszkowy handel mieszkaniowy.

Oskarżony tłumaczy się iż będąc zakochanym w budownictwie cały swój majątek poświęcał na restaurację domu i zysków żadnych nie ciągnął z czynszów.

Sąd skazał Marczewskiego na rok więzienia i 2 tys. zł. grzywny. p.

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Dyrekcja Galerji chcąc nadać wystawie charakter wnętrza mieszkalnego, a zarazem pokazać wzory klasyczne, sprowadziła z Gdańska znakomite kopje gdańskiego stolarstwa artystycznego i snycerstwa 17 wieku. Odpowiednio już ustawione i skomponowane całe urządzenia mieszkalne dodały obecnej wystawie wiele uroku. Tym sposobem obecna wystawa, która zgromadziła tak pokaźną ilość mistrzów naszej malarskiej sztuki, pozyskała nową atrakcję.

Jak wiadomo, wystawa otwarta jest do godz. 11 w nocy, a w tych dniach dla wygody publiczności oświetlony zostanie park im. Sienkiewicza, co niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia frekwencji.

Wilgotna pora roku bardzo sprzyja odbiorowi koncertów, które urozmaicają pobyt na wystawie.

—:o:—

Skrzynka do listów.

REHABILITACJA P. WILCZYŃSKIEGO.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności i etyki uprzejmie proszę p. Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie wzmianki następującej:

Już od kwietnia 1923 r. tj. od momentu mego aresztowania, jako oskarżonego w znanej aferze cukrowej, byłem narażony na mniej lub więcej uszczypliwe uwagi i docinki, godzące z całą bezwzględnością w moje dobre imię. Przez cały ten okres czasu milczałem, nie tłomaczyłem się, nie zabierałem nigdy głosu publicznie w swej obronie, pozostawiając sprawę wmieszania mnie do afery cukrowej swemu biegowi. Cierpiałem w więzieniu, i na wolności, uzbrojony jednak w cierpliwość i głęboką wiarę w ostateczny triumf sprawiedliwości.

W dniu 12 paddziernika rb. zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, mocą którego zwolniony zostałem od winy i kary. Nadszedł czas, kiedy mam prawo prosić szanowną prasę łódzką o łaskawe podanie do wiadomości publicznej faktu mego uniewinnienia.

Niechaj tych kilka słów, skreślonych w imię prawdy i sprawiedliwości, zaświadczy o zwolnieniu z hańbiących zarzutów człowieka, pod których pręgierzem w opinji społecznej do tej pory pozostawał.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Władysław Wilczyński
b. ławnik Mag. m. Łodzi.

***

Ze swej strony nadmieniamy, że „Republika" natychmiast po wydaniu wyroku uniewinniającego zamieściła rehabilitujące p. Wilczyńskiego sprawozdanie sądowe.

Śmierć z powodu niedozwonej operacji.

Do akuszerki Bolesławy Rogowskiej, Brzezińska 64, przybyła jakaś kobieta z prośbą o dokonanie operacji przez kodeks karny niedozwolonej.

Ponieważ akuszerki w domu nie było, córka jej kazała nieznajomej poczekać i było już późno w nocy, gdy Rogowska przyszła do domu.

W ciągu nocy Rogowska dokonała operacji, której jednak chora nie przetrzymała i zmarła.

Zawiadomiony o wypadku urząd śledczy wszczął dochodzenie, lecz Rogowska w międzyczasie zbiegła w niewiadomym kierunku.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, kim była zmarła, gdyż nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, prawdopodobnie przyjechała ona z prowincji.

Zbiegłej akuszerki poszukuje policja, a zwłoki ofiary jej poddane zostaną sekcji w celu stwierdzenia przyczyny zgonu.

POSTRZELONY KOLEJARZ.

Onegdaj o 10.45 wieczorem na ulicy Rokicińskiej nr. 102 postrzelony został przez bandytów 28-letni kolejarz Józef Wróblewski, otrzymawszy rany lewej łopatki i ręki.

Tow arzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego poszukuje dla swego oddziału w Łodzi

474 **LOKALU**

o sześciu pokojach wraz z odp. pomieszczeniem na archiwum, możliwie sklepionem. Oferty z planem przyjmuje od 3 do 4 po południu firma

Edward Heiman Piotrkowska 125.

T O. Z.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności żydowskiej w Polsce
w Łodzi.

W czwartek dn. 20 listopada 1924 r. o godz 7-ej wieczór w sali gimnazjum p. M. Hochsztajnowej, Wólczańska 23, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa

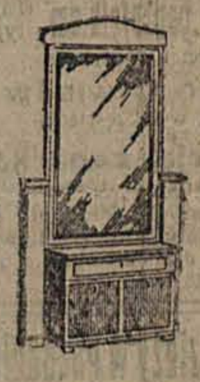
UWAGA: W razie nieprzybycia na Zgromadzenie wymaganej liczby członków. odbędzie się zebranie w tym samym dniu o godz. 9-ej wieczór, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków (§§ 19. 20.) **ZARZĄD.**

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia
w Łodzi, (Aleje Kościuszki 9.)

podaje do wiadomości, że z dniem 20 b. m. upływa termin przymusowej rejestracji oraz wpłat należnych wkładek z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wszystkich firm przemysłowych na terenie m. Łodzi, powiatów: Łódzkiego, Łaskiego Łęczyckiego, Sieradzkiego i Brzezińskiego zatrudniających ponad 5 robotników

Winni niezastosowania się do powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej i ukarani grzywną do 1.000 złotych lub 4 tygodni aresztu.

Przewodniczący
Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia
(—) Feliks Kostecki.



LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty

WYTWÓRNIA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA.

Juljusza 20

!!UWAGA!!

Cześć Wam Panowie!

Mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany **krojczy i kierownik konfekcji** męskiej w pierwszorzędnych firmach łódzkich.

Przyjmuję **futra, palta, garnitury cywilne i sportowe;** oraz **kostjumy i palta damskie.** Ceny wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź.

Robota solidna i tania podług żurnali paryskich i londyńskich. Adres mój **PRZEJAZD L. 14, II piętro front.** Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Na raty **Towary wełniane, bawełniane,** chustki, sweatry, obuwie, bieliznę, **gotowe garnitury i palta**

na obstalunki w wykonaniu pierwszorzędnym
wszystko w najlepszych gatunkach
Zawadzka 24 I p. front

Okazyjnie do sprzedania
para lisów
żywych oswojonych. Wólczańska 43 mieszk. 8 9354

2000-3000 dolarów

Potrzebne na pewną hipotekę w śródmieściu, płacącemu regularnie procenta. Oferty sub „Hipoteka“ do „Republiki“ 445-2

KRAWATY
bielizna ciepła i nowości sezonowe
PIĄTKOWSKI
PIOTRKOWSKA 89. 217-9

---

8 pokoi

na biuro lub mieszkanie w centrum miasta natychmiast do wynajęcia. 388—3

Zgłoszenia sub. M. C. 77.

Eleganckie urządzenie sypialni
jawor, polerowan
i kaukaski orzech na dobrych warunkach są do sprzedania. Piotrkowska 44 w podwórzu. 9341



Zwróćcie uwagę na giętką poduszeczkę powietrzną, najlepszy przybór dla podtrzymania wrażliwego sklepienia stopy.

„PNEUMETTE”

nowa opatentowana wkładka do obuwia niezbędna:

1. PRZY STOPACH PRZEMĘCZONYCH. — **„Pneumette“** jest **źródłem odmłodzenia** dla wszystkich, którzy muszą długo stać i wieczorami śmiertelnie znużeni wracają do domu, jak naprz.: lekarze, profesorowie, nauczyciele, księża, artyści, muzycy, kasjerzy, urzędnicy, rzemieślnicy, robotnicy, kelnerzy, a także nasze panie ciężko pracujące przy spełnianiu swoich obowiązków domowych i osoby posiadające dużą wagę ciała.
2. PRZY STOPACH SCHORZAŁYCH. **„Pneumette“** — najnowszy wynalazek współczesnej ortopedyki — to jedyny środek dla wyleczenia schorzałych i zbolałych stóp. **„Pneumette“** po upływie krótkiego czasu przywraca osłabionemu organowi zdolność do podjęcia nanowo wykonywanej pracy.
3. PRZY POZORNYM REUMATYŹMIE. Niezliczona ilość osób cierpi, w całych kończynach dolnych, czasami nawet aż do krzyża na pozorne bóle reumatyczne, które nie poddają się uparcie żadnemu leczeniu. W 85 proc. wszystkich wypadków idzie nie o rzeczywisty reumatyzm, lecz o zjawiska, tworzące opuszczeniu się stopy—cierpienie, które w początkowem stadjum choroby zaledwie daje się zauważyć. Taki „pozorny“ reumatyzm lub neuralgja znikają zwykle, jakby cudem przy użyciu **„Pneumette“.**

„PNEUMETTE“ przyniosła mi ulgę w cierpieniach.

Donoszę uprzejmie, iż nabyty za pośrednictwem firmy W. Panów aparat medyczno-ortopedyczny „PNEUMETTE“ w noszeniu okazał się praktyczny i przyniósł mi ulgę w cierpieniach stopy.

W najbliższych dniach zgłoszą się do firmy W. Panów moja córka i jej przyjaciółka, celem nabycia podobnych aparatów.

O. R., Gospodyni, Warszawa.

Bez bólu i zmęczenia odbywam dłuższe przechadzki.

Niniejszem komunikuję, że kupione u Szanownej Firmy wkładka do obuwia bardzo dodatnio wpływa mi na nogi. O ile dawniej przy chodzeniu uczuwałem ból i zmęczenie nóg, obecnie bez bólu i bez zmęczenia odbywam dłuższe przechadzki, które wpływaja na moje zdrowie. Wszystkim moim znajomym zalecam obecnie Pańską wkładkę do obuwia „PNEUMETTE“.

M. S., Przemysłowiec. Warszawie.

Z przyboru ortopedycznego „PNEUMETTE“ jestem najzupełniej zadowolony.

Niniejszem stwierdzam, iż z przyboru ortopedycznego „PNEUMETTE“ jestem najzupełniej zadowolony. Obecnie nie uczuwam zmęczenia przy długim chodzeniu jak to było przedtem, tak że przyzwyczaiwszy się teraz już trudno byłoby mi się bez tego środka obyć. Dziękuję W. Panom za ich pamięć i zostaję

z poważaniem
K. S., Inżynier, Warszawa.

Nie czuję żadnego ucisku—nagniotki znikły.

„PNEUMETTE“ przysłane przez W. Panów dało mi wielką przysługę w chodzeniu; nie czuję żadnych ucisków, nagniotki jakby nie były—a jednak są. Od czasu używania „PNEUMETTE“, czuję się grubo mniej zmęczonym; mając lat 61, zdawało mi się, że starość nie pozwoli na odzyskanie swobodnego chodzenia, obecnie czuję się grubo młodszym zawdzięczając „PNEUMETTE“. Serdecznie dziękuję W. Panu wynalazcy „PNEUMETTE“.

St. G., Zarządzający majątkiem, Warszawa.

„PNEUMETTE“ sprawia mi wielką ulgę.

Z wielką wdzięcznością śię podziękowanie za „PNEUMETTE“, która mi sprawia wielką ulgę; nie czuję już teraz zmęczenia po dłuższem chodzeniu, jak to miało miejsce poprzednio. Co mogę każdemu polecić. **W. M., Żona przemysłowcą, Lwów.**

Nie czuję więcej silnych bólów ani zmęczenia.

C'est avec plaisir, que je m'empresse de vous informer, que je porte les „PNEUMETTES“ depuis un mois, avec satisfaction, car je n'éprouve de douleurs brûlantes a'la planche des pieds, ni de fatique, memé, après une lonque marche, et que ma demarche est bien plus elastique avec ces semelles „PNEUMETTE“ dans ma chaussure. Aussi est ce avec plaisir que je les recommande a toutes les personnes, affligées du mème malaise, dont j'ai souffert si longtemps. Agreez, monsieur mes salutations distinguées. **A. D. Warszawa**

„PNEUMETTE” nietylko ułatwia chodzenie ale i leczy wadliwość budowy stopy.

W. Szanowna Dyrekcjo!

Wskutek wadliwego układu stóp — opuchła mi prawa kostka u nogi. Zaordynowany przez lekarza masaż, nacierania i okłady — chwilową sprawiały mi tylko ulgę, nie usuwając dotkliwego bólu podczas chodzenia. Wyczytawszy z anonsów, przybór medyczno-ortopedyczny „PNEUMETTE“ ułatwia chód — nabyłem go. Już po kilku dniach używania przyboru doznałem znacznego polepszenia—dzisiaj zaś po 6-cio tygodniowym zastosowaniu przyboru stwierdzić mogę, że „PNEUMETTE“ nietylko ułatwia chodzenie, ale i leczy wadliwość budowy stopy. Techniczne wykonanie przyboru jest pojedyńcze, trwałe i nie pozostawia nic do życzenia. **L.R.E.Kierownik szk. p. Lwów**

Zgłaszającym się pacjentom zalecam „PNEUMETTE“.

Szanowny Panie Dyrektorze! spieszę zawiadomić, że z nabytych u Sz. Państwa wkładek, „PNEUMETTE“ jestem w zupełności zadowolony, czego najlepszym dowodem może służyć ten fakt, że zgłaszającym się do mnie pacjentom, cierpiącym na stopę płaską, ewentualnie koślawo-płaską, od czasu zaznajomienia się mojego z waszym artykułem, nie zalecam innych wkładek, lecz tylko Wasze „PNEUMETTE“.

Dr. O. Specjalista chorób chirurgiczno-ortopedycznych, Warszawa.

Oryginały listów wyżej wymienionych dajemy do przejrzenia na każde żądanie w Centrali

„PNEUMETTE”

nosi się niedostrzegalnie w każdem obuwiu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszem użyciu. W celu przekonania o skuteczności **„PNEUMETTE“** dajemy ją

dla wypróbowania na 8 dni.

Każdy powinien przekonać się osobiście. Nie należy czekać. Należy dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nietylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści

(Czyż możność chodzenia bez bólu nie jest warta tej próby?).

Na żądanie każdy otrzymu wszelkie informacje, oraz badanie bezpłatnie. W wypadkach skomplikowanych uskutecznia się również prześwietlanie stóp przy pomocy własnych aparatów Roentgenowskich w Warszawie.

Przedstawicielstwo i skład główny — **Centrala Handlowa** pow. Warszawskiego S. A. Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa).

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem fachowo wyszkolonego personelu:

w Łodzi w firmie „F. Grędziński i S-ka“ Piotrkowska 53

w Zgierzu „ Rheinhold JUNGTO, Drogerja.
w Warszawie Centrala Handlowa Powiatu Warszawskiego, Długa 50
„ „ w firmie F. Grędziński i S-ka, Marszałkowska 130
„ „ „ „ „ „ „ „ Wierzbowa 9
„ „ „ „ „ASTRIS“, Drogerja i Perfumerja, Nalewki 39
„ Bydgoszczy w firmie A. Przybylski, Gdańska 15
„ Poznaniu „ „ A. Elbanowski i S-ka, ul. 27 Grudnia 10
„ Bielsku „ „ Philipp Flamm
„ Wilnie „ „ I. Zalkind.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.16
Funty ang. 23.82

CZEKI.

Belgia 24.81
Holandja 206.90
Londyn 23.82
Nowy Jork 5.16
Paryż 27.04
Praga 15.43
Szwajcarja 99.92
Wiedeń 7.29
Włochy 22.27
Sztokholm 138.80
8 proc. pożyczka złota 6.40—6.50
Bony złote 0.96—0.97—0.96
Miljonówka 0.70—0.71
Pożyczka dol. 3.46—3.47
4 i pół proc. listy ziem. 21.40-21.50
4 proc. listy ziem. 18.25-18.75
5 proc. obl. m. Warsz. 16.25—16.45
4 i pół proc. obl. m. Warsz. 13.75-13.80
8 proc. pożyczka ziem. dol. 4.50
Pożyczka kolejowa 8.60-8.20-8.60

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.25
Bank Handlowy 5.30—5.05
Bank dla H. i P. 1.—1.05
Bank Przem. Lw. 0.25—0.33
Bank Zachodni 1.75—1.80
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 1.40
Bank Zarob. 6.25
Cerata 0.44
Grodzisk 0.40
Kijewski 0.24—0.25
Elektryczność 1.80
Siła i Światło 0.46—0.43—0.45
Ostrowite 0.95
Chodorów 5.10
Czersk 0.55—0.52
Częstocice 1.75—1.80—1.70
Gosławice 2.15—2.—
Cukier 3.35—3.15—3.20
Firley 0.35
Łazy 0.12
Wysoka 3.15—3.30
Węgiel 2.60—2.50—2.55
Nobel 1.75—1.70
Cegielski 0.53—0.52
Lilpop 0.60
Modrzejów 4.30—4.20—4.30
Norblin 0.95—1.92
Ostwcin 0.25
Ostrowieckie 6.35—6.15—6.25
Parowozy 0.33—0.32
Pocisk 1.10
Rohn 0.40
Rudzki 1.20
Starachowice 2.11—2.06—2.[illegible]
Ursus 1.85—1.75
Zieleniewski 9.50—9.75
Borkowski 1.03—1.
Ćmielów 0.50
Haberbusch 5.10—5.10
Majewski 10.—
Pustelnik 1.20
Spirytus 2.36—2.38 4 em. 2.35
Lombard 0.50—0.55
Wulkan 2.35—2.50

WARSZAW. POGIEŁDA AKCJOWA.

Cegielski 0,52
Zieleniewski 9,75
Parowozy 0,32
Ćmielów 0,50
Nobel 1,75
Chodorów 5
Bank Przem. Lw. 0,32
Bank Sp. Zar. 6,25
Starachowice 2,05
Rudzki 1,22
Lilpop 0,59 — 0,60
Węgiel 2,50
Ostrowiec 6,20
Modrzejów 4,25
Bank Handlowy 5
Bank Zachodni 1,80
Kijewski 0,25
Wildt 0,15
Cukier 3,15
Żyrardów 13,60
Borkowski 1
Spirytus 2,40
Haberbusch 5,15
Cerata 0,45
Częstocice 1,70
Gosławice 2

ZŁOTY ZAGRANICĄ.

Gdańsk 104,48 — 105,02
Berlin 80,30 — 81,10
Zurych 100
Nowy York 19,25
Londyn 24
Paryż 367,50
Praga 652,75 — 658,75
Wiedeń 13,670 — 13,700

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi. — Łódź, d. 18 listop. 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionego dłużnika **dnia 26 listopada 1924 roku** między godz. 10 rano a 4 po poł.

1) J. Kuliński, ul. Sienkiewicza Nr. 18, dwa biurka, trzy fotele, maszyna do kopjowania listów.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:
(—) Podmunicki.

9496

Urząd Celny w Łodzi

podaje do wiadomości, że **w dniu 1-go grudnia rb.** o godzinie 10-ej rano na stacji Łódź-Fabryczna odbędzie się licytacja towarów, zalegających w magazynach celnych ponad 6 dni.

Szczegółowy wykaz towarów, podlegających publicznej sprzedaży z licytacji znajduje się w Urzędzie Celnym przy ul. Moniuszki 8 i w magazynach celnych na stacji Łódź-Fabryczna. 9492-1

Zagubiony weksel na zł. 300 wystawiony w dniu 1 X r. b. na dz. 31.XII 24 r. przez p. J. Szirowajsa na zlecenie D. Łęczyckiego unieważnia się. 9510

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 27 listopada 1924 roku, o godzinie 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod Nr. 27, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: 12 mechanicznych krosien — firmy: Selwer, Unger i S-ka oszacowanych na 3240 złp.

Łódź, dn. 18 listopada 1924 roku
KOMORNIK:
Teofil Stanisz.

„REPUBLIKA" Łódź 19 listopada 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 19 listopada 1924

Sowiety, jako klijent Europy.

Po klęsce Mac Donalda, który upadł, potknąwszy się o nierozumnie postawioną kwestją rosyjską, dużo słyszy się o rzekomym zainteresowaniu się sfer amerykańskich ,które domagają się uznania sowietów. Podobno jako główny argument jest wysuwany frazes, iż Ameryka nie powinna być wyprzedzona przez Europę, gdy nadszedł czas na eksploatację Rosji.

Warto zastanowić się nad tem, skąd pochodzić mogą te wiadomości. Stwierdzić należałoby to tembardziej, iż jak miałem możność przyglądnięcia się w czasie tegorocznego mego pobytu w New Yorku, informacje inspirowane przez bolszewików przenikają do szeregu wielkich dzienników, zwłaszcza zaś należących do koncernu Hearsta, z potężnym New York American na czele. Stąd radio albo też kablograficzny powrót ich do Europy odbyć się może w kilku zaledwie godzinach.

Czy istotnie doszło do tego, iż stoimy w przededniu uznania Rosji przez Stany Zjednoczone?

Zanalizujmy to zagadnienie na tle nastrojów angielskich i francuskich.

Anglja, a zwłaszcza jej kapitał przemysłowy ryzykuje utrzymanie stosunków z sowietami. Rozmiary tego handlu nie mogły jednak wpłynąć na złagodzenie kwestji bezrobocia. O ile przygasło ono, to przyczyn należy szukać we wzmożonym obrocie handlowym z dominjami. Skoro zaś Mac Donald chciał dogodzić sowietom i udzielił im pożyczki, której spłata zarówno kapitału jak i odsetek gwarantować miałby naród angielski — otrzymał należną i zasłużoną odprawę. Naprawdę trzeba było być pozbawionym w zupełności zmysłu finansowego, aby naród najlepszych bankierów świata zamawiać do wyrażenia zgody na takie nonsensy. Zapomniał Mac Donald, iż kapitał finansowy jest przesadnie ostrożnym organem w systemie cywilizacji współczesnej.

W tym okresie Herriot zagalopował się i przeprowadził uznanie de iure sowietów Wartość realna tego kroku politycznego jest minimalna. Papiery rosyjskie, notowane na giełdzie paryskiej, nie drgnęły ani o centim. Co należy sądzić o tem, to najlepiej zilustruje fakt, iż przeszło miljon posiadaczy we Francji jest zainteresowanych kursem papierów rosyjskich Nie chodzi tu bynajmniej o drobne sumy.

Wartość pożyczek państwowych rosyjskich obligacji kolejowych i municypalnych wynosi przeszło 1,800,000,000 dol. Bezpośrednie długi państwowe, łącznie z wartością pretensji obywateli francuskich, przedstawiają wartość przeszło 200,000,000 dol. **Ogół pretensji francuskich, nie wliczając należności z tytułu odsetek wynosi przeszło**

dwa miljardy dolarów.

Czy ze strony bolszewików uczyniono cokolwiek, aby świadczyło o chęci przynajmniej omówienia sprawy spłaty, a raczej regulacji tych należności. Absolutnie nic nie uczyniono. Sowiety wyręczył kandydat na ambasadora w Moskwie, dziennikarz p. Jean Herbette, który oświadczył, iż

1) Rosja jest obecnie za biedna, by móc płacić,

2) należy jej pomóc, pod warunkiem, iż z czasem spłaci swe długi.

A więc znowu fantazja w rodzaju macdonalskich, które z wielką rezerwą przyjmować musi każdy trzeźwo patrzący człowiek.

Czy w tych warunkach Francja, a z nią Europa może wyprzedzić Amerykę w eksploatacji Rosji?

P. Herriot usprawiedliwiał uznanie Rosji koniecznością otrzymania taniej żywności i surowców oraz otwarcia rynków dla przemysłu francuskiego. Zapomniał jednak, iż przed wojną eksport francuski do Rosji wynosił zaledwie 6 proc., a przywóz żywności rosyjskiej stanowił zaledwie 17 proc, przywozu, w tej dziedzinie.

P. Herriot pragnie importować naftę rosyjską, wychodząc z założenia, iż siła kupcza franka jest na Wschodzie większa aniżeli na Zachodzie. Zapomina jednak, iż dla zorganizowania odpowiedniej produkcji i związanego z nią handlu są konieczne pieniądze. Tymczasem Rosja kapitałów nie ma, a Francja jej kredytów nie może udzielić, gdyż sama pożycza na lichwiarski procent.

Tak więc handlować z Rosją będzie ten, kto ma gotówkę. Tej zaś Francja dzisiaj nie posiada.

Skąd więc obawy o uprzedzeniu Stanów Zjednoczonych przy eksploatacji Rosji. Są inspirowane z tej strony, która potrzebuje dużo, bardzo dużo dolarów. Znowu więc mamy do czynienia z bolszewickim trickiem.

To też sytuację należy osądzać spokojnie. Dopóki sowiety nie powrócą do przesądów burżuazyjnych, za jaki uważają obowiązek zapłaty długów finansowych i towarowych, dopóty nie może być mowy o poważnej akcji kredytowej.

Pewnem jest, iż na końcu dopiero pójdzie City, a za niem Wall-street. To też alarmy o uznaniu sowietów przez Amerykę są przedwczesne. Pozatem nie należy zapominać, iż od uznania do handlu to bardzo daleka droga. Sami o tem wiemy najlepiej.

W Europie finansowej klijent musi płacić; spryciarze i filuci muszą zaniechać myśli wystrychnięcia na dudka zimnych anglosaskich finansistów i ich kolegów kontynentalnych.

To też nie przyszedł jeszcze czas na Rosję; jeszcze trochę cierpkich doświadczeń, a wtedy na pewno zostanie ułożona **komunistyczna formułka własności i jej gwarancji,** pod którą podpisać się będzie mógł każdy finansista. Do tego czasu musimy czekać, zwłaszcza, iż teorje o zgubnych skutkach abstynencji, od interesów z sowietami, pozostały jedynie teorjami.

Dr. Leszek Kirkien.

Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, wydane na mocy rozporządzenia prezydenta o lichwie pieniężnej, a zmieniające ostatnio obowiązujące przepisy.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, instytucje bankowe obowiązane będą przedstawiać właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykaz najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizji przy dyskoncie weksli, rachunków otwartego kredytu, pożyczek i gwarancji oraz najwyższych opłat pobieranych jednorazowo przy inkasie, zleceniach giełdowych, zaświadczeniach walutowych i akredytywach.

Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 proc, w stosunku rocznym, co nie obejmuje zwrotu kosztów porta i opłat stemplowych w rzeczywistej ich wysokości oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać jednej czwartej proc, kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc, w stosunku rocznym, tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 3 proc. miesięcznie od sum pożyczonych tytułem wynagrodzenia za zabezpieczenie zastawu, przechowanie i szacowanie.

Światowe rynki wełny

nadal wykazują tendencję zwyżkową.

Sydney i Melbourne: Aukcje bieżącego tygodnia odbyły się przy żywym udziale ze strony kupujących. **Rynek jest mocny i wykazuje zwyżkową tendencję.** Gatunki niemytych merynosów wykazały zwyżkę o 2 pensy za funt netto, w porównaniu do ostatnich notowań.

Geelong: Na aukcji, która odbyła się w okresie od 12 do 13 b.m. ofiarowano 15.000 bel, przy dobrym wyborze. Udział kupujących był znaczny, Ameryka jest głównym kupującym. Rynek jest mocny. Zakupiono prawie całą wełnę, wystawioną na licytację.

***

Tegoroczna strzyża składa się zasadniczo z grubszych gatunków, aniżeli w sezonie ubiegłym. Nie należy liczyć na cienkie gatunki ze strzyży zeszłorocznej. Nowe wełny są dobrze urosłe. Wełny jagnięce, również dobrze urosłe i nadają się do czesania, jednak również są grubsze, aniżeli w sezonie ubiegłym. Dla przykładu należy zaznaczyć, iż rozmaite znane gatunki, które dotychczas należały do klasy A z trudnością można zaklasyfikować do kategorji A/B.

Londyn: W dniu 25 b. m. rozpoczną się aukcje w Londynie. Podaż składać się będzie z około:

55.500 bel wełn australijskich
20.000 bel wełn nowozelandzkich
1.500 bel wełn Cape
4.500 bel wełn La Plata
37.000 bel ze serji poprzedniej
118.500 bel łącznie.

Jakkolwiek **trudno jest ustalić podstawę, na której kształtować się będą ceny, to jednak wszystkie okoliczności świadczą, iż należy się liczyć z mocną tendencją.**

Nadeszły już pierwsze transporty wełn australijskich, zakupione po wysokich, tamtejszych cenach. Wnosząc z kształtowania się tendencji na tamtejszych rynkach oraz ożywionych zakupów, czynionych przez Amerykę i Niemcy na rynkach zamorskich, nie należy się spodziewać, by podstawa cen była niższa od notowanych w Australji.

Tendencja na crossbredy jest jeszcze bardziej mocną. Ogólnie przypuszcza się, iż należy się liczyć ze zwyżką w stosunku 5 do 10 proc., od cen zamknięcia ostatniej serji.

Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego.

Pod tym tytułem rozpoczęło ministerstwo skarbu nowe wydawnictwo z dziedziny skarbowości. Celem wydawnictwa jest zaznajomienie sfer interesujących się zagadnieniami skarbowem: a w szczególności posłów i senatorów oraz fachowych sfer naukowych z poszczególnemi zagadnieniami prawa skarbowego, tak krajowego jak i zagranicznego.

Wydawnictwo ma przedewszystkiem na celu przedstawić, jak poszczególne kwestje skarbowe zostały rozwiązane w ustawodawstwie państw zagranicznych, a temsamem dać czytelnikom możność szerszego ujęcia danej materji i porównania polskich ustaw skarbowych z ustawami zagranicznemi. Ta część „prac przygotowawczych" stanowi również bardzo cenny materjał przy zawieraniu umów międzynarodowych.

Kierownictwo „Prac przygotowawczych do ustawowawstwa skarbowego" objął podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Bolesław Markowski.

Ukazały się już trzy pierwsze zeszyty tego wydawnictwa. Jeden zeszyt pt. „Budżet i rachunkowość publiczna" zawiera tłumaczenie znanego dzieła niemieckiego autora Ottona Schwarza: Zasady budżetowania, kasowość i rachunkowości publicznej. Następnie dwa zeszyty pt. „Podatek od obrotów i opłaty" zawierają:

Pierwszy — przedstawienie podatku od obrotu we Francji, Niemczech i Czechosłowacji;

Drugi — omówienie zasad wytycznych projektu ustawy o opłatach stemplowych oraz uwagi o naruszeniach przepisów o opłatach stemplowych.

WYSTAWA DYWANÓW
perskich i orjentalnych

Wielki wybór dywanów dla jadalni, salonów, pokoi muzycznych i gabinetów, jak również chodników, dywaników, dywanów ściennych, m. in. kilka okazów muzealnach: dywan myśliwski (20 metrów kwadr.), oraz dywan jedwabny (12 metrów kwadr.)

Dogodne warunki! Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!

Sprzedaż od 10 przed poł. do 8-ej wiecz., włączając święta i niedziele **Grand-Hotel: pokoje: 104, 105 i 106.** Sprzedaż od 10 przed poł. do 8-ej wiecz., włączając święta i niedziele.

CZARNA LISTA

3000 FIRM z ŁODZI
i innych miast, które dopuściły swe akcepty do protestu, zawiera

Biuletyn Protestów Wekslowych

do nabycia w „Wywiadzie" Piotrkowska № 104.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI
ul. Dzielna № 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

— CENY PRZYSTĘPNE. —

Pracownia Kołder
watowych i puchowych
D. WILFERA
Piotrkowska 70, parter front

poleca kołdry w wielkim wyborze i najlepszych gatunkach pg. najnowszych modeli.

Ceny b. przystępne.

Nowo otwierający się
SKLEP GALANTERYJNY

nieznający tutejszych stosunków handlowych w tej branży, pragnie tą drogą zaznajomić się z tutejszymi kupcami galanterją w celu zaopatrzenia takowy w doborowy i konkurencyjny towar.

Łask. of. do adm. „Republiki" sub „Galanterja".

Z. Chądzyńska
16 — ul. Przejazd — 16
Wytwórnia kołder Watowych i Puchowych

Białe i czarne

ręcznie haftowane obrusy poduszki podług najnowszych oryginalnych paryskich wzorów

po cenach przystępnych.

Piotrkowska 82, m. 24,

prawa of. II wejście — od 11 do 1-ej i od 3—9.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

:: SALA FILHARMONJI ::

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołał pierwszy występ fenomenalnego skrzypka

JANA KUBELIKA

dyrekcji udało się pozyskać wielkiego artystę na

drugi i ostatni koncert

który odbędzie się **w niedzielę, d. 23 listopada 1924 roku o godzinie 8.30 wiecz.**

9500 Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji.

PRACOWNIA SUKIEN
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117 front I piętro.

Wykonanie wykwintne. 9506 **Ceny przystępne.**

Dr. med.
S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popol
Sienkiewicza 34

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

CIEPŁA
Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy skarpetki poleca
K. Petersilge
Piotrkowska 93

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10—1 12 i 4—6

Dr. E. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od głównej.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Godz. przyjęć od 12—3 i od 7—9 w. Panie od 3-4. 763626

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

Dr. med.
J. STUPAY
Zachodnia 63
specjalista chorób oczu
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
przyjmuje od 5—7

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 27 listopada 1924 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 37, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości manufaktury, urządzeń, mebli i in. — Abrama Silberszaca, oszacowanych na 5400 zł.

Łódź, dnia 12 listopada 1924 roku

Komornik:
Teofil Stanisz.

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—2 i 4—7

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka niklowe wszelkiego rodzaju, krzesełka dziecinne, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce daje „Palma" Narutowicza № 36, w bramie na prawo, telefon 35-25 9452—

Rozmaite.

Akuszerka Drzymałowa powróciła przyjmuje panie. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

AKUSZERKA — Kępecka, przyjmuje zamówienia miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7 m. 42. 8520—15

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów, Zielona nr. II

Sklep frontowy z urządzeniem w śródmieściu z dwoma pokojami lub bez do oddania Oferty „sklep". 9501

Batik! Kto w krótkim czasie nauczy batiku po cenie przystępnej. Oferty sub. „Artystka". 499—1

Lokale.

Elegancko umeblowane pokoje z pensjonatem lub bez do wynajęcia sub. „zaraz." 483-2

Pokój skromnie umeblowany w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie poszukiwany dla młodej panienki b urzędniczki. Oferty pod „Grod zł. 50 do „Republiki". 9483

Dwóch młodych ludzi poszukuje pokój z niekrępującem wejściem ewentualnie z obiadami. Zwrócić się telefonicznie 11-01 między 2—4 i 6—8 441-2

Pokój frontowy z wejściem niekrępującem umeblowany w centrum miasta dla solidnego mężczyzny do wynajęcia Oferty S. B. 351—2

Poszukuję większe mieszkanie parterowe adres złożyć na ul. Kilińskiego 79 m. 1. G. Zajdel, 476-3

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. Dr. J. do red. Republiki 482-3

Młoda panna (izr.) pom. prow. farm. poszukuje umeblowanego pokoju przy lepszej rodzinie Oferty składać do administr. „Republiki" pod „J. K." 9518-3

Nauka i wychow

Korespondencji kupieckiej, redagowania próśb i podań do wszelkich władz i instytucji, oraz pisania na maszynie uczy nauczyciel z wyższem wykształceniem. Informacje 8—10 rano. —9 wieczór. Piotrkowska 183 ofic. 1 p. 9479—2

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Posady.

Młodzieniec z 6-o klasowem wykształceniem znajomością buchalterji przyjmie jakąkolwiek pracę. Oferty do red. Republiki sub. „Młodzieniec"

Potrzebny chłopiec do robót metalowych, zgłosić się do M. Welnera, Wolborska 33. 495—2

Wykwalifikowany fryzjer powróciwszy z wojska poszukuje posady. Informacje: ulica Główna 35 w zakładzie fryzjerskim od godz. 11 do 1 9498—3

DOBRA krawcowa poszukuje pracy. Wykonywa wszelkie roboty. Zgłoszenia pod adr. ul. Narutowicza № 32, sklep materjałów piśmiennych. 441-2

Poszukuję wykwalifikowanej niańki—pielęgniarki do dwutygodniowego dziecka Zgłaszać się do A. Weinberga, ul. Traugutta 12 od 2—4 pop. 439—2

Wykwalifikowana krawcowa z wieloletnią praktyką poszukuje pracy po domach Wiadom.: Wschodnia 42 u p. Szpigel. 433—2

Przyjmuję do ręcznego haftu białego i kolorowego po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość: Rozwadowska 6 — Joskowicz. 9466

Potrzebna zdolna sprzedawczyni do magazynu obuwia M. Młynarski, ul Pomorska 23.

Potrzebna starsza panna do szycia Pańska 9 m. 33. 455—1

Poszukuję ajentów (ek) do wyjazdów Warunki dobre. Zgłosz. się od 7-ej wiecz. Lipowa 64. m. 16. Malarz portretów. T. Hoffmann 278—2

Uczenice i podręczne potrzebne są do zakładu hafciarskiego. Dowiedzieć się Kilińskiego 141 m. 5. 401—7

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Sabiny Zawadzkiej. 486—3

Wawrzyniec Kaźmierczak zagubił paszport wydany w Łodzi, zamieszkuje przy ulicy Łącznej Nr. 36.

Kowalska Marja zagubiła legitymację za № 5922 i książkę obrachunkową, na którą dostała zapomogę IV dzielnicy. 462—3

Zgubiono wyciąg ksiąg stałej ludności wsi Dzielnej gminy Kszczonów wydany na imię Walerji Róg Zwrócić do admin. pod „W. R. 18" 250—3

Zaginął dowód osobisty na imię Tuwij Semiatycki wydany w Łodzi i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 862—3
